

SPRAWOZDANIE

ZARZĄDU GŁÓWNEGO

TOWARZYSTWA „SZKOŁY LUDOWEJ“

po koniec roku 1893.



KRAKÓW.

Nakładem Zarządu głównego Tow. „Szkoły ludowej“.

CZCIONKAMI Drukarni Związkowej w Krakowie

pod zarządem A. Szyjewskiego.

1894.

I.

SPRAWOZDANIE

tymczasowego Zarządu głównego za rok 1892/3

odezytane

na Walnem Zgromadzeniu dnia 13 Czerwca 1893 r.

Wśród obrad komitetu obywatelskiego, który w roku 1891 urządził w Krakowie uroczystości z powodu setnej rocznicy uchwalenia Konstytucyi 3-go Maja podniesiono myśl, aby celem utrwalenia pamięci tego obchodu założyć towarzystwo, któreby na wzór niemieckiego Schulvereinu i czeskiej Maticy skolskiej opiekowało się szkołą ludową polską.

Myśl tę przyjęto i wybrano komisję, która opracowała statut. Zatwierdzenie statutu natrafiło jednak na trudności i dopiero reskryptem z d. 21 stycznia 1892 L. 826 ministerstwo spraw wewnętrznych zatwierdziło obecnie obowiązujący statut.

Po otrzymaniu tego reskryptu celem założenia Towarzystwa zwołano w Krakowie zgromadzenie na dzień 13 marca 1892.

Zgromadzenie to wybrało tymczasowy Zarząd główny, w którego skład weszli pp.: Ernest Adam, Dr. Adam Asnyk, Wojciech Biechoński, Dr. Lesław Boroński, Ks. Tadeusz Chromecki, Michał Danielak, Wincenty Jabłoński, Przemysław Kotarski, Ks. Józef Kufel, Włodzimierz Lewicki, Józef Łokietek, Mieczysław Pawlikowski, Dr. Stanisław Paszkowski, Tadeusz Romanowicz, Jan Rotter, Antoni Ryszard, Jan Skirliński i Dr. August Sokołowski.

Dalej wybrano do Rady nadzorczej Dra Ernesta Bandrowskiego, Dra Adama Doboszyńskiego, Michała Gołębia, Dra Jana Harajewicza i Dra Jana Alberta Proppera.

W końcu wybrano do Sądu rozjemczego pp.: Aleksandra Pajaka, Józefa Parczyńskiego, Karola Rzącę, Dra Ferdynanda Weigla i Dra Ludwika Wiszniewskiego.

Tymczasowy Zarząd główny ukonstytuował się już dnia 16 marca 1892 wybierając przewodniczącym p. Dra Adama Asnyka, zastępcą przewodniczącego p. Dra Augusta Sokołowskiego, sekretarzem p. Dra Lesława Borońskiego, zastępcą sekretarza p. Włodzimierza Lewickiego, a podskar bim ks. Tadeusza Chromeckiego. Gdy zaś w ciągu roku ustąpili z Zarządu głównego pp. Wincenty Jabłoński, Włodzimierz Lewicki i Dr. Stanisław Paszkowski, a p. Jan Rötter złożył urząd podskar biego, Zarząd główny powołał do swego grona pp. Józefa Wojtygę i Józefa Parczyńskiego a wreszcie p. Michała Gołębia, który równocześnie wystąpił z Rady nadzorczej. Wreszcie Zarząd główny wybrał zastępcą sekretarza p. Ernesta Adama a podskar bim p. Michała Gołębia.

Na zgromadzeniu dnia 13 marca 1892 polecono Zarządowi głównemu, aby starał się o zjednanie jaknajwiększej liczby członków, utworzył o ile możności jak największą liczbę Kół a następnie zwołał Walne Zgromadzenie celem wyboru stałego Zarządu głównego, Rady nadzorczej i Sądu rozjemczego. Ustępujący tymczasowy Zarząd główny był zatem powołanym w pierwszym rzędzie do zorganizowania Towarzystwa i dlatego stojąc przed Szanownem Zgromadzeniem powinien przedewszystkiem zdać sprawę z prac jakie podjął celem zorganizowania Towarzystwa i rezultatów jakie osiągnął pod tym względem.

Starania, aby zjednać jak największą liczbę członków i utworzyć jaknajwiększą liczbę Kół, oraz praca około organizacyi tak Zarządu głównego jak i Zarządów Kół były też główną treścią działania tak Zarządu głównego i jego członków jak zarządów tych Kół, które powstawały i delegatów Zarządu głównego uproszonych o zakładanie Kół po za obrębem Krakowa.

Zarząd główny wydał przedewszystkiem znaną Szanownym Delegatom i Delegatkom odezwę, w której zgodnie z przepisami statutu określił zadania Towarzystwa i zaznaczył kierunek, w jakim działać i rozwijać się powinno Towarzystwo. Odezwę tę Zarząd główny rozrzucił w ciągu roku mniej więcej w 20.000 egzemplarzach.

Następnie w tym samym celu Zarząd wydał i rozrzucił w dniu 3 maja 1893 r. w 10.000 egzemplarzy broszurę: „Przez oświatę do wolności“.

Wreszcie Zarząd upoważnił przeszło 350 osób do zyskiwania członków i tworzenia Kół obejmując przy wyborze delegatów, wszelkie warstwy naszego społeczeństwa i sięgając niemal do każdego miasteczka powiatowego w Galicyi. Zarząd główny ustanawiając delegatów nie ograniczał się zresztą na samą Galicyę, lecz objął swoją listą także Bukowinę i Śląsk, a nawet po za granicami tych krajów szukał życzliwych wśród Polaków żyjących na obczyźnie.

Towarzystwo nasze zyskało wkrótce powszechną życzliwość. Celami swymi sięga ono głęboko w jedną z najważniejszych dziedzin pracy narodowej. Nie mogło zatem natrafić na obojętność u ludzi dobrej woli. Pracę nad oświatą ludu pojęło ono ze stanowiska na jakim nie stanęło żadne z istniejących przedtem stowarzyszeń oświaty ludowej.

Dotychczas starano się przez zakładanie czytelni i wydawnictwa dla ludu uzupełnić naukę szkolną, oświecić tę część ludu, która bądź w szkole, bądź po za szkołą nauczyła się czytać i potrzebowała strawy duchowej. W tych szlachetnych i nader pożytecznych usiłowaniach przeoczono jednak przy zakładaniu Towarzystw oświaty ludowej, że szkół ludowych jest jeszcze bardzo mało, że ich potrzeba o wiele, bardzo wiele więcej, że gminy które ich nie posiadają albo nie czują ich potrzeby albo nie mają środków na założenie i utrzymanie szkoły.

Zakładając nasze Towarzystwo myśmy na tę najważniejszą potrzebę oświaty ludu zwrócili przedewszystkiem naszą uwagę. To też Towarzystwo nasze uważa za pierwszy i najważniejszy swój cel: zakładanie nowych szkół, udzielanie pomocy gminom w budowie i utrzymaniu szkół, zachętę i pomoc dla działwy uczącej się, ułatwienie nauczycielom pracy nad uzupełnieniem własnych wiadomości, i nagradzanie nauczycieli odznaczających się gorliwością i zdolnościami. Jeżeli obok tego zastrześliśmy sobie wysyłanie nauczycieli wędrownych, zakładanie czytelni, ogłaszanie konkursów na dzieła dla ludu i popieranie pism peryodycznych ludowych, to nie kładziemy na tę część naszego działania zbytniego nacisku, uważając opiekę nad szkołą za pierwszy i najważniejszy nasz obowiązek.

To też niechętnie choć nieliczne głosy, które zarzucały nam, że niepotrzebnie występujemy do konkurencyi z istniejącemi Towarzystwami, umilkły wkrótce, skoro zrozumiano do czego dążymy i jaką drogą zmierzamy do celu.

Nie ograniczaliśmy zresztą działalności naszego Towarzystwa ani na jego siedzibę, ani nawet na samą Galicyę. Wszędzie, gdzie w Austrii istnieje lub istnieć powinna szkoła polska, tam działać może i powinno nasze Towarzystwo. Szczególniej zaś tam, gdzie działwie polskiej grozi wynarodowienie w szkole nauczającej w obcym języku a ludność polska musi staczać ciężką walkę o byt narodowy. Towarzystwo nasze powinno stanąć i da Bóg stanie do apelu.

Ten rzeczywiste narodowy na wskrós polski charakter naszego Towarzystwa nakłada nań szczególnie wielkie i ciężkie obowiązki, ale przyczynił się niewątpliwie niemało do zjednania mu niezwykłej sympatyi.

Ustępujący Zarząd tymczasowy nie napotkał zatem w jednaniu członków i tworzeniu Kół na znaczne przeszkody. Z zaproszonych osób tylko niektóre wyjątki odmówiły wprost pomocy, a cho-

ciaż wiele, bardzo wiele powołanych, nie dało znaku życia, — w całym kraju, w odległych jego zakątkach oraz na Śląsku i Bukowinie stanął do wspólnej pracy, cały szereg ludzi pełnych poświęcenia i energii, których pracy i gorliwości zawdzięczamy dotychczasowy rozwój Towarzystwa, wprawdzie jak na wielkość zadań jeszcze zbyt mały, ale jak na czas który upłynął od założenia Towarzystwa i na stosunki nasze wcale pokąźny.

Według listy członków prowadzonej przez Zarząd główny Towarzystwo nasze liczy obecnie 5050 członków, a że nie zgłoszono jeszcze wszystkich członków, którzy przystąpili do Towarzystwa w ostatnich dniach, rzeczywista liczba przewyższa niewątpliwie znacznie powyższą sumę.

Od 13 marca 1892 r. po dzień dzisiejszy założono razem 33 Koła, z których 2 istnieje na Śląsku i 2 na Bukowinie. W tej liczbie nie liczymy 4 Kół młodzieży, a mianowicie 2 Kół młodzieży akademickiej we Lwowie i Krakowie, Koła młodzieży politechnicznej we Lwowie i Koła młodzieży rzemieślniczej we Lwowie, które wskutek warunków, od których namiestnictwo uczyniło zawisłem zatwierdzenie regulaminów, przestały istnieć.

Zarząd główny wypełnił zatem w miarę sił pierwszą część swego zadania.

Towarzystwo Szkoły ludowej podzielone na Koła miejscowe, a koncentrujące działalność swoją w Zarządzie głównym, potrzebuje odrębnej a nieco skomplikowanej organizacji, dla której wzoru nie tak łatwo znaleźć było w kraju.

Z natury rzeczy nie określa i określać jej nie mógł szczegółowo statut. Zarząd główny uchwalił zatem regulamin dla Towarzystwa, który prowizorycznie już obowiązuje, a dziś Szanowne Zgromadzenie ma zatwierdzić. Nie mniej wypracował i uchwalił Zarząd główny instrukcję kasową dla Kół miejscowych a pragnąc, aby manipulacja kasowa była o ile możności wszędzie jednostajną i dokładną, ułożył i wydrukował część książek, a część ich zakupił i rozesłał wszystkim Kołom. Dla ułatwienia przy instrukcyi swojej Zarząd załączył wzory, jak księgi prowadzić i sprawozdania układać należy. Wreszcie Zarząd główny uchwalił i rozesłał instrukcję o zakładaniu i prowadzeniu czytelni i ułożył książki i druki do tego potrzebne, które rozesłał już Kołom zgłaszającym się po nie.

W organizowaniu Towarzystwa i zakładaniu Kół niemałą przeszkodą była kwestya, czy pojedyncze Koła należy uważać za osobne stowarzyszenia potrzebujące osobnego zatwierdzenia władz rządowych, czy też za organa Towarzystwa działające na podstawie statutu Towarzystwa zatwierdzonego przez ministerstwo.

Po raz pierwszy wystąpiła ta kwestya na Śląsku, gdzie rząd krajowy zażądał od Kół cieszyńskich przedłożenia odrębnych statutów. Wkrótce jednak spór przeniósł się do Galicji. Namiestni-

ctwo lwowskie zakazało utworzenia Koła w Żywcu, żądając, aby w pierw Koło przedłożyło osobny swój statut.

Wskutek rekursów ministerstwo spraw wewnętrznych orzekło, że Koła są stowarzyszeniami filialnemi, które mają obowiązek przedkładać władzom swoje statuty do zatwierdzenia. Zarząd główny ułożył zatem taki statut dla Kół, oraz odpowiednie podania i rozesłał je Kołom.

Namiestnictwo nie zatwierdziło jednak tego statutu, który dla odróżnienia od głównego statutu nazwaliśmy regulaminem.

Powody odmowy, czysto formalnej natury, usunięto z regulaminu i uzyskano aprobatę namiestnictwa.

Koła musiały jednak wstrzymać swoją działalność i po zatwierdzeniu regulaminu na nowo się zawiązywać. Obecnie wszystkie dawniej powstałe Koła uzyskały już zatwierdzenie swoich regulaminów. Nie wszystkie jednak już się ukonstytuowały.

Odtąd zaś przestrzegamy, aby każde zawiązane Koło zastośowało się do powyższych żądań władzy. Regulamin obowiązujący we wszystkich Kołach jest równobrzmiącym i należy się starać, aby i na przyszłość tylko na podstawie tego regulaminu tworzone Koła. Niejednostajność postanowień obowiązujących pojedyncze Koła wywołałaby bowiem zamieszanie w Towarzystwie, a nadto w razie zmian mogłoby łatwo namiestnictwo odrzucić przedłożony statut.

Prace te organizacyjne zajęły nie mało czasu. W uchwałach swoich Zarząd główny kierował się tą myślą, że Towarzystwo nasze mające tak ważne zadania powinno działalność swoją koncentrować w Zarządzie głównym, a tem samem, że i fundusze Towarzystwa powinny wpływać do kasy Zarządu głównego. Jeżeli bowiem uzupełniać mamy sieć szkół ludowych, jeżeli mamy bronić dzieci polskie od wynarodowienia w szkołach obcych, to działać musimy systematycznie według pewnego planu, stając przede wszystkim najprzód tam, gdzie największa istnieje potrzeba, gdzie największe grozi niebezpieczeństwo. Na to potrzeba jednolitej akcji i potrzeba żeby ten, który tę akcyę prowadzi, miał odpowiednie fundusze. Staraliśmy się zatem przeprowadzić konsekwentnie zasadę wypowiedzianą już w statucie, że działalność i fundusze Towarzystwa koncentrują się w Zarządzie głównym.

Natomiast nie zapomnieliśmy, że pewne zadania Towarzystwa mogą wypełnić tylko Zarządy Kół miejscowych, a Zarząd główny tę działalność Kół może tylko kontrolować. Staraliśmy się zatem, w granicach dozwolonych statutem, pozostawić pewną część działania Kołom miejscowym, a tem samem i pozostawić im pewną część funduszków do swobodnego rozporządzenia. Uszanowaliśmy dążenia Kół do pewnej autonomii i z przyjemnością stwierdzamy, że nie zaszedł ani jeden wypadek sporu o kompetencyę i że Koła miejscowe z autonomii swej korzystały ku niewątpliwemu pożytkowi Towarzystwa i oświaty ludu.

Sprawę organizacyi Towarzystwa nie uważamy za skończoną. Statut obowiązujący ma niewątpliwie pewne braki i wady, postanowiliśmy jednak nie przystępować jeszcze teraz do zmian statutu, ponieważ zmiany te nie oparte na doświadczeniu mogłyby znowu okazać się nieodpowiedniami. Doświadczenie wykaże może nie jeden brak i niejedną nową potrzebę naszych uchwał, sądzymy jednak, że byłoby zbyt pośpiesznem już dzisiaj oceniać uchwalone regulaminy i instrukcye, a w interesie Towarzystwa leży zamknąć ten okres pracy i oczekując wyników zastosowania skierować działalność ku wykonaniu zadań Towarzystwa.

Zarząd główny lubo jako tymczasowy wybrany głównie celem ukonstytuowania Towarzystwa nie zapomniał także o spełnianiu dalszych swych zadań.

Dzięki energii Zarządów Kół, i poparciu prasy udało się Zarządowi głównemu obudzić niezwykłą u nas ofiarność na cele Towarzystwa. Ofiarność ta rośnie z dniem każdym, obejmuje coraz szersze koła, sięga coraz głębiej i pozwala spodziewać się, że Towarzystwo posiadać będzie dość środków, aby sprostać swoim obowiązkom.

Pragnąc przyszłemu Zarządowi pozostawić żelazny fundusz, którego odsetki byłyby stałym dochodem, Zarząd główny uchwalił, że nie tylko wkładki członków założycieli, ale także jednorazowe wkładki członków (płacących jednorazowo po 20 złr.), wszelkie dary i nadzwyczajne dochody mają przez czas naszego urzędowania wpływać na fundusz zakładowy.

Dzięki temu zebrał się już do dziś dnia znaczny fundusz a pomnożył go prawdziwie wspaniały dar p. Erazma Jerzmanowskiego. Przekazujemy zatem nowemu Zarządowi fundusz zakładowy, który według sprawozdania kasowego wynosi w efektach 10.100 złr. a w książeczkach Towarzystwa zaliczkowego 7.339 złr. 8 ct., razem 17.439 złr. 8 ct. i akcyę banku poznańskiego na kwotę 1000 marek. Nadto przekazujemy na następny okres fundusz bieżący w kwocie 805 złr. 40 ct.

Za dar 10.000 złr. który umieściliśmy w $4\frac{1}{2}$ procentowych listach zastawnych Towarzystwa kredytowego ziemskiego, Zarząd główny podziękował już p. Erazmowi Jerzmanowskiemu osobnem pismem, a dziś na porządku dziennym zamieszczono wniosek o mianowanie dawcy członkiem honorowym.

Nie możemy jednak pominąć tej sposobności, jakie daje nam to sprawozdanie, aby w imieniu Zarządu głównego i w waszem imieniu Szanowni Delegaci i Delegatki, a więc w imieniu całego Towarzystwa wyrazić p. Erazmowi Jerzmanowskiemu serdeczne podziękowanie za dar, który Towarzystwu naszemu zapewnia stały i znaczny dochód, a więc ułatwia spełnianie zadań.

P. Erazm Jerzmanowski, który poprzednio do naszego Towarzystwa przystąpił jako członek założyciel z wkładką 150 złr.

nie pierwszy raz składa na cele publiczne w ogólności, na cele oświaty w szczególności hojny datek. Godzi się zatem uczcić jego ofiarność, która jest wynikiem obywatelskich cnót i tej miłości Ojczyzny, której u ludzi zacnych nie oziębia ani oddalenie, ani nawet niewdzięczność.

Nie ograniczyliśmy wreszcie działalności swojej na zbieraniu funduszków. Lubo w skromnych granicach starał się tak Zarząd główny, jak i Zarządy Kół o spełnienie celów Towarzystwa.

Zarząd główny udzielił zasiłek na budowę szkół gminom: Porąbka Uszewska w kwocie 100 złr., Baczym w kwocie 100 złr., Grzegórzki w kwocie 200 złr., Biesiadki w kwocie 100 złr. i kolonii mazurskiej w Tomaszowcach w kwocie 200 złr. Razem zatem udzielił zasiłków na budowę szkół w kwocie 700 złr.

Nadto na ostatniem posiedzeniu Zarząd uchwalił zakupić grunt i wybudować kosztem Towarzystwa szkołę ludową w kolonii mazurskiej należącej do gminy Ulicko-Seredkiewicz w powiecie Rawa Ruska. Kolonia ta ma 140 dzieci polskich, w wieku szkolnym, które nie mogą uczęszczać do szkoły. Do kupna gruntu i budowy szkoły przystąpi Towarzystwo natychmiast, pragnąc aby już z dniem 1 września b. r. budynek mógł być oddanym kolonii na użytek, za czynszem rocznym płaconym Towarzystwu w kwocie jednego złr. Koszta budowy tejże szkoły obliczono na 1400 złr. i taką kwotę upoważniono prezydium wyasygnować na ręce ks. Tarczyńskiego, pełnomocnika Towarzystwa w tej sprawie. Będzie to zatem pierwsza szkoła Towarzystwa „Szkoły ludowej“.

Towarzystwo zastrzega sobie, aby językiem wykładowym w tej szkole był język polski.

Uchwałę tę wykonano już o tyle, że według listu ks. Tarczyńskiego, który nadszedł w tych dniach, zakupiono już grunt, przygotowano plany, wyszukano przedsiębiorcę i rozpoczęto wylać kamienie. Nowemu Zarządowi wybranemu na dzisiejszem Zgromadzeniu polecamy gorąco nie tylko tę sprawę, ale wszystkie kolonie mazurskie we wschodniej Galicyi, a do dalszej działalności na tem polu znaleźć zgromadzony materiał.

We wszystkich tych czynnościach swoich, Zarząd główny zasięgał informacyi tak u Rad szkolnych okręgowych, jak u Wydziałów Rad powiatowych i w Wysokiej Radzie szkolnej krajowej i uważa za swój obowiązek podziękować wszystkim tym władzom, oraz pp. inspektorom Baranowskiemu i Lewakowi za przychyłność okazaną naszemu Towarzystwu i pomoc udzieloną nam niejednokrotnie.

Bukowińskie Koło pań nadesłało nam nader pięknie opracowane sprawozdanie o nauce języka polskiego w szkołach, do których uczęszczają dzieci polskie niemal wyłącznie lub w przeważnej liczbie. Zarząd główny uchwalił zająć się tą sprawą i poczynić kroki odpowiednie, aby dzieci polskie jeśli już nie mogą uczyć się w języku polskim, przynajmniej uczyły się tego języka

i aby nauka ta była udzielaną w sposób należyty. Potrzeba jednak było dalszych szczegółów, o których nadesłanie prosiliśmy Koło Bukowińskie. Również w ostatnich dniach otrzymaliśmy list z zawiadomieniem, że potrzebne daty wkrótce nadejdą. Polecamy zatem i tę sprawę przyszłemu Zarządowi.

Szkoły w Żurawnie i Myszynie zaopatrzyliśmy w potrzeby naukowe, pierwszą kosztem 27 złr. 65 ct., drugą kosztem 42 złr. 10 ct. Zarządowi szkoły w Rudzach udzieliliśmy 35 złr. na odzież i obuwie dla biednej dziatwy, a Kołom miejscowym w Jordanowie i Ciężkowicach przyznaliśmy na ten sam cel kwoty 25 i 30 złr. Oba te Koła rozdały odzież i przybory szkolne zakupione za te fundusze.

Zarząd główny udzielił wreszcie jednemu nauczycielowi kwotę 50 złr. wskutek opinii udzielonej przez wysoką Radę krajową.

Dwom czytelnikom polskim, które właśnie zakładano na Śląsku, a mianowicie w Frysztadzie i Michałkowicach przysłaliśmy w pomoc przesyłając pierwszej kwotę 50 złr. drugiej książki za 45 złr. 82 ct. Czytelnii w Bukowej przesłaliśmy 21 dzieł, a dla czytelnii, którą Koło Kołomyjskie urządziło przy towarzystwie Gwiazda w Kołomyi, zakupiliśmy i przesłaliśmy książek za 100 złr. Na cele założenia czytelnii przesłaliśmy również Kołu w Nowym Targu kwotę 44 złr. Czytelnię tę ma w Nowym Targu otworzyć Zarząd miejscowego Koła w tych dniach.

Pragnąc poprzeć nader pożyteczne wydawnictwo Pallana i Udzieli, zakupiliśmy wydanych po koniec zeszłego roku 1000 egzemplarzy i postanowiliśmy zakupywać każdą nową książeczkę w 100 egzemplarzach. Zarząd główny poleca to wydawnictwo wszystkim Kołom i prosi Szanownych Delegatów i Delegatki, aby raczyły popierać je przez zakupno książeczek, które łatwo będzie rozdać wśród ludu z wielkim pożytkiem dla oświaty.

Celem poinformowania się o stanie i potrzebach szkół rozesłał Zarząd główny kwestyonariusze do wszystkich Kół i wielu osób prywatnych. Zebrany w ten sposób materiał okazał się jednak niedostatecznym. Wybrano zatem osobną komisję, która ma na podstawie sprawozdań Rady szkolnej krajowej, oraz wszelkich innych dostępnych materiałów, przedstawić stan szkolnictwa ludowego i jego potrzeby. Również i tę pracę przygotowaną przekazujemy przyszłemu Zarządowi.

Przystępujemy wreszcie do skreślenia czynności i rozwoju Kół. Dajemy tu tylko w zarysach pogląd na działalność Kół, które bąc już ogłosiły bąc ogłaszają sprawozdania bardziej szczegółowe.

Wiele Kół zbyt jeszcze jest młodych, aby miały dość czasu na rozwinięcie swojej działalności. Należą do nich: Koło w Śniatynie założone 10 b. r., Koło pań w Suchej założone 8 maja b. r., Koło męskie we Lwowie założone 20 maja b. r., oraz Koła: w Muszynie założone 26 marca b. r., w Sieniawie założone 19 marca b. r., w Dębicy założone 12 marca b. r.,

w Suczawie założone 5 marca b. r., w Mielcu 19 lutego b. r., w Brzeżanach założone w lutym b. r., w Białej założone w styczniu b. r., w Kałuszu założone 19 grudnia z. r. i w Nowym Sączu założone 3 grudnia z. r.

Z Kół założonych wcześniej, Koła: w Rzeszowie, Nowym Targu, Jordanowie, Żywcu, Miłowie, Ciężkowicach, Stryju, Tarnowie, Wadowicach, Cieszynie i Koło męskie w Stanisławowie, musiały wskutek reskryptu ministerstwa spraw wewnętrznych, o którym poprzednio wspominaliśmy, wstrzymać działalność swoją wpierw, nim zdołały się rozwinąć.

Kilka Kół jednak pomimo przerwy spowodowanej reskrytem ministeryalnym zdołało wykazać szerszą i bardzo pożyteczną działalność. Postępując w porządku dat powstania Kół, wymieniamy na pierwszym miejscu Koło męskie w Krakowie, założone 13-go marca z. r. Posiada ono członków 548, a w ciągu roku 1892 zebrało 910 złr. 52 ct., z których wydało 386 złr. 72 ct., a do kasy Zarządu głównego wniosło 420 złr. Resztę zaś 103 złr. 80 ct. przekazało na rachunek roku bieżącego. Koło to założyło i zaopatrzyło Czytelnię ludową w Borkach pod Bochnią i wypożyczalnie książek w Bierzanowie, udzieliło zarządom szkoły w Grzegórkach 28 złr. 11 ct. na książki szkolne, w Branicach 15 złr. na obuwie dla dziatwy szkolnej, w Liszkach 20 złr. na przybory szkolne, a zarządowi szkoły w Dąbiu kwotę 25 złr. na urządzenie ogrodu szkolnego. Wreszcie Koło to założyło bezpłatną wypożyczalnię książek dla nauczycieli i nauczycielek okręgu krakowskiego i zaopatrzyło je w dzieła pedagogiczne, historyczne i naukowe. Wypożyczalnia ta, której założenie zasługuje na wszelkie uznanie, liczy 315 dzieł w 460 tomach i kosztowała 260 złr.

Najliczniejszym i najruchliwszym było Koło pań we Lwowie założone w kwietniu zeszłego roku. Do końca zeszłego roku miało Koło pań lwowskich dochodu 1.683 złr. 94 ct., wydatków 318 złr. 49 ct. i wniosło do kasy Zarządu głównego 1.126 złr. 89 ct. Pozostałość kasową 238 złr. 56 ct. przeniesiono na rachunek b. r. Koło liczy 708 członków, a zjednało nadto 180 członków, którzy stanowią zawiązek lwowskiego Koła mężczyzn. Zjednanie tak poważnej liczby członków i tak znacznych funduszków wymagało bardzo wiele energii i poświęcenia. Zarząd Koła założył i utrzymuje trzy czytelnie dla robotników w Snopkowie, Schodnicy i Myszynie, posłało tereyarkom w Cieszynie 100 złr. na założenie ochronki i rozdało ciepłą odzież między dziatwę w szkołach Zamarstynowie, Myszynie, Rudzie, Tomaszowcach i Kulikowie. Wreszcie Zarząd Koła podjął i wykonał myśl sprzedaży papieru listowego i automatów z zapalkami, z czego spodziewać się można znacznego dochodu.

Założone w kwietniu z. r. Koło pań w Krakowie liczy 314 członków i po dzień 1 maja 1893 roku miało dochodu 921 złr. 70 ct., a wydatków 321 złr. 19 ct. Panie należące do Zarządu

Koła zwiedziły w końcu czerwca z. r. szkoły: w Łobzowie, Bierzanowie, Zabierzowie, Krowodrzy i Rzasce przy sposobności popisów szkolnych i rozdały nagrody pilnej dziecinie. W 14 szkołach obdzieliło Koło dziecinę w odzież ciepłą, powzięło myśl wydawania dzieł zbiorowych na korzyść Towarzystwa i zamierza urządzić bezpłatną wypożyczalnię dla młodzieży rzemieślniczej. Nie małym trudem urządzono wreszcie w początkach czerwca na dochód Towarzystwa loteryę fantową, która powiodła się doskonale i przyniosła znaczny dochód.

Koło w Kołomyi istniejące od 3 kwietnia z. r. uważało za główne zadanie swoje jednać członków, starać się o tworzenie Kół i zasilać funduszami Zarząd główny. Wśród trudnych warunków, w jakich znajduje się Koło tak daleko na wschód posunięte, wykazać się może rezultatami, które zasługują na uznanie. Liczy ono członków 326, a w r. 1892 zasiłowało kasę Zarządu głównego kwotą 549 złr. 9 ct. Koło urządziło przy stowarzyszeniu „Gwiazda“ czytelną, w czem Zarząd główny, jak wspomnieliśmy, przyszedł mu z pomocą, przesyłając książek za 100 złr.

Koło pań w Stanisławowie istniejące od 3 maja z. r. założyło czytelną w Tarnawicy Polnej i Delejewie, zaopatrzyło w książki czytelną w Chryplinie i Jezupolu, stara się o założenie Kółka rolniczego w Chryplinie, rozdało przybory szkolne i odzież między dziecinę w Maryampolu, Jezupolu i Pacykowie i udziela biednemu uczniowi seminaryum nauczycielskiego stałe wsparcia w kwocie 5 złr. miesięcznie. Koło to liczy 244 członków i w roku zeszłym miało dochodu 457 złr. 55 ct., z czego wydało 199 złr. 35 ct. Zarządowi głównemu przesało 185 złr., a przekazało na rok bieżący 73 złr. 25 ct.

Wspomnieliśmy już o memoryale Bukowińskiego Koła pań, założonego 15-go maja z. r. Koło nie przestało jednak na samym memoryale, lecz rozwinęło już wysoce patriotyczną działalność. Własnym kosztem w gminach Żuczce i Rochoźno utrzymywało naukę języka polskiego, a w Kuczurmare płaciło nauczycielowi języka polskiego kwotę 5 złr. miesięcznie. Wreszcie w Czerniowcach rozdało dziecinie książki szkolne, które kosztowały 57 złr. 57 ct. Koło liczy 323 członków i miało w r. 1892 dochodu 732 złr. 23 ct., z czego wydało 207 złr. 29 ct., do Zarządu głównego odesłało 429 złr., a przekazało na rok bieżący 95 złr. 97 ct.

Do najpiękniej rozwijających się należy Koło pań w Przemyśle, założone 26 maja 1892 r., które liczy 380 członków i w roku zeszłym miało dochodu 985 złr. 25 ct., a wydatków 299 złr. 89 ct., do Zarządu głównego przesało 578 złr. 10 ct., a na rok bieżący przekazało 107 złr. 26 ct. Zarząd Koła dla szkół robót różnych kobiecych w Przemyśle i 4 innych szkół zakupił przyborów do robót kobiecych za 170 złr., obdzielił przeszło 600 dzieci przyborami szkolnymi i odzieżą w 4 szkołach: w Przemyśle, na Błoniu, w Żurawicy i Niżankowicach, udzielił pewnemu

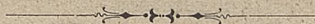
nauczycielowi odznaczającemu się gorliwością kwotę 50 złr. w porozumieniu z władzami szkolnemi i dla 3 włościan prenumerował „Niedzielę“. Nadto Zarząd Koła celem poparcia prenumerował wiele pism ludowych i wydawnictwo p. Udzieli. W końcu Koło przemyskie uchwaliło założyć czytelnię na Błoniu i zakupiło już na ten cel książek za 36 złr. Otwarcie czytelni nastąpi wkrótce.

W końcu podnieść należy patryotyczną działalność Koła w Dolinie, które założone 22-go czerwca z. r., liczy 90 członków i przygotowało wszystko, aby założyć w siedzibie swej czytelnię. Na ten cel posiada Koło 160 tomów, z których 134 ofiarował ks. kanonik Antoni Górski.

Nie przeceniamy wcale wyników pracy naszej i pracy Kół. Musimy jednak podnieść, że są to pierwsze dopiero początki tej pracy, a niepodobna żądać, aby Zarząd główny i Koła potrafiły w pierwszym roku postawić Towarzystwo na takim stopniu rozwoju, do jakiego przyjść powinno i niewątpliwie przyjdzie po latach kilku. Niech nam więc będzie wolno Wam, Szanowni Panowie i Panie, złożyć imieniem Zarządu głównego szczere „Bóg zapłać“.

Dr. Lesław Borowski
sekretarz.

Dr. Adam Asnyk
przewodniczący.



II.

PROTOKÓŁ WALNEGO ZGROMADZENIA DELEGATÓW TOWARZYSTWA „SZKOŁY LUDOWEJ“

które to Walne Zgromadzenie
odbyło się w sali Rady miejskiej Krakowa
dnia 13 czerwca, 1893 roku.

Obecni członkowie Zarządu głównego: przewodniczący Dr. Adam Asnyk, pp. Dr. Lesław Boroński, ks. Tadeusz Chromecki, Michał Danielak, Michał Gołąb, Przemysław Kotarski, Ks. Józef Kufel, Józef Łokietek, Józef Parczyński, Antoni Ryszard, Jan Skirliński, Jan Wojtyga, Ernest Adam.

Członkowie Rady nadzorczej: Dr. Ernest Bandrowski, Dr. Adam Doboszyński, Dr. Jan Harajewicz.

Delegaci Kół miejscowych:

- 1) Brzeżany (1 głos) Władysław Turski.
- 2) Dębica (3 głosy) Dr. Sydon Friedberg.
- 3) Dolina (1 głos) Dr. Stanisław Braun.
- 4) Jordanów (1 głos) Józef Żelsk.
- 5) Koło pań na Bukowinie (6 głosów) Klemens Kołakowski.
- 6) Kołomyja (5 głosów) Tadeusz Dwernicki, Leokadya Miziewiczowa, Zofia Niewiadomska, Wiktor Sedlaczek, Dr. Gabriel Sysak.
- 7) Kraków Koło męskie (11 głosów) Jan Erker, Dr. Hajm, Dr. Stanisław Hyżycki, Luboński, Antoni Kleczkowski, Dr. Karpiński, Karol Nycz.
- 8) Kraków Koło pań: Eufemia Bałucka, Dąbrowska, Owczarkiewiczówna, Idalia Pawlikowska, Marya Siedlecka, Jadwiga Zubrzycka.

- 9) Lwów Koło pań (14 głosów) Z. Horoszkiewiczówna, Emma Lilienowa, Łomnicka, Amalia Tretterowa.
- 10) Łańcut (1 głos) Seweryn Böhm.
- 11) Miłówka (1 głos) Dr. Jan Szaflarski.
- 12) Przemyśl Koło pań (8 głosów) Przemysława Jaworska, Wiktorya Jaworska, Stefania Przedzrymirska, Barbara Schultzowa, Konrad Wysocki.
- 13) Nowy Sącz (7 głosów) Eugeniusz Bieganowski, Ignacy Drewnowski.
- 14) Sieniawa (2 głosy) Ks. Tomasz Włazowski, Władysław Zielonka.
- 15) Stanisławów Koło męskie (2 głosy) Stanisław Majewski, Tadeusz Zajączkowski.
- 16) Stanisławów Koło pań (5 głosów) Helena Rapacka, Marcela Szponarowa.
- 17) Stryj Koło pań (3 głosy) Anna Goettingerowa, Kajetan Kosiński, Stanisław Rosołowski.
- 18) Sucha Koło pań (2 głosy) Marya Gawlikówna.
- 19) Suczawa (1 głos) Dr. Aleksander Lisiewicz.
- 20) Nowy Targ (1 głos) Marya Siedlecka.
- 21) Wadowice (2 głosy) Eugeniusz Gluziński, Jan Macu-dziński.
- 22) Żywiec (1 głos) Władysław Niemczynowski.

Zgromadzonych powitał wiceprezydent miasta Krakowa pan Friedlein temi słowy:

„Pozwólcie Szanowne Panie i Szanowni Panowie, abym w zastępstwie prezydenta miasta i gospodarza tego gmachu powitał Was słowem prostem ale szczerem, jak czynią ci, co pod słomianą mieszkają strzechą. A więc witajcie! (*Oklaski*). Oświata i wykształcenie ludu nie może być rzeczą obojętną w ogóle, a w szczególności oświata ludu wiejskiego nie może być obojętną dla nas mieszczan. Bo jak wiadomo, ludność wiejska w znacznej ilości garnie się do murów miejskich. Jakimi więc wieśniacy, takimi następnie mieszkańcy miast. Nie wątpię ani na chwilę, że wynik dzisiejszego zebrania przyniesie nie mało korzyści, dla szlachetnych celów Towarzystwa i że Towarzystwo z czasem dopnie swego zaszczytnego celu, t. j. że stworzy podwalinę do wykształcenia lepszego, bo światlejszego, a co za tem idzie, świadomego swych praw i obowiązków społeczeństwa narodowego. (*Oklaski*). Tego w imieniu Rady miasta Krakowa, żeby się jak najrychlej spełniło, z całego serca Wam życzę”. (*Oklaski*).

Przewodniczący poseł Dr. Adam Asnyk przemówił następnie w te słowa:

„Szanowne Zgromadzenie! Po wymownych słowach pana prezydenta, który jako gospodarz miasta powitał Was z dalekich

stron przybyłych, pozwólcie i mnie teraz, jako dotychczasowemu przewodniczącemu Zarządu Głównego Towarzystwa Szkoły ludowej, słów kilka wypowiedzieć. Samo to, żeście raczyli z odległych okolic przybyć w tak znacznej liczbie, to pocieszający objaw, że całe Towarzystwo Szkoły ludowej doznało uznania i poparcia przez wszystkie okolice naszego kraju. Jestto Towarzystwo młode, ma rok zaledwie istnienia i rzeczywiście dziś, wyda się nawet dziwnem i niezrozumiałem, że wcześniej u nas podobna instytucja nie powstała, kiedy narody znacznie potężniejsze i mogące w swoim zakresie państwowym rozporządzać olbrzymimi środkami na cele edukacyjne, mimo to od dawna instytucje takie, wyposażone nadzwyczaj bogato posiadają. *Schulverein* niemiecki milionami na cele oświaty obraca pomimo, że sami Niemcy państwowo są zorganizowani i wszędzie łożą na szkoły.

Więc prawie niepojętem się wyda, żeśmy tak długo na tem polu zaniedbać się mogli. Istnieją wprawdzie Towarzystwa szacowne i rozpościerające działalność nadzwyczaj pożyteczną, jak Towarzystwo Oświaty ludowej, których zadaniem jest dostarczać dla tych, co pokończyli szkoły, pokarmu duchowego książek, do dalszego kształcenia się. Istnieją Towarzystwa pedagogiczne, opiekujące się mniej więcej wewnętrzną organizacją szkół. Istnieją rozmaite fundacye sejmowe. Ale Towarzystwa, któreby wzięło sobie przedewszystkiem za zadanie poprawienie w kraju, naszych stosunków szkolnych, wyrównanie tych olbrzymich braków, jakie dotychczas istnieją, Towarzystwa, któreby miało na celu wypełnić brak 2000 szkół w kraju, dotąd u nas nie było. Nie było Towarzystwa, któreby miało na celu wziąć w opiekę i obronę nasz język i narodowość wszędzie, gdzie tylko tego potrzeba. A mamy przecież całe pogranicza, kresy polskości, na które działalność Towarzystwa ogromny wpływ wyrzucić może, mamy Śląsk, Bukowinę, co więcej, mamy nawet na Rusi kolonie mazurskie, które przez długie zaniedbanie, przez brak szkół, których same nie mogły dla siebie postawić, zmuszone są posyłać dzieci do szkół ruskich i ulegać tym sposobem powolnemu wynarodowieniu. Więc ogrom i zakres działania Towarzystwa Szkoły ludowej — pożyteczność jego widoczna jak na dłoni.

W pierwszym roku nie można się było spodziewać, żeby to Towarzystwo odrazu mogło stać się potężnem, — bo wszystko, co ma mieć trwałość w przyszłości wzrasta powoli i statecznie. Ale mimo tego z zadowoleniem poświadczyć i stwierdzić mogę, że jak na tak młodą instytucję osiągnęło zupełnie niespodziewane rezultaty. Już to samo, że doszliśmy do 17.000 kapitału zakładowego, z których 10.000 zlr. jest darem znanego patrioty i filantropa, naszego ziomka w Ameryce Erazma Jerzmanowskiego, to już daje miarę uznania i pożyteczności naszej instytucji. Spodziewam się, że to będzie przykładem zachęcającym dla wielu prawdziwie kraj miłujących patriotów. Mam prócz tego z zadowoleniem do zano-

towania, że powstało trzydzieści kilka Kół miejscowych, które mniej lub więcej skuteczną rozwinęły działalność, stosownie do zakresu czasu. Wobec tych dodatnich rezultatów, mogę śmiało tuszyć, że z każdą chwilą i z każdym krokiem Towarzystwo nasze rozwijać się, wzrastać i potęgnić będzie i zakres swego działania rozszerzać, a to, żeście Panowie i Panie z dalekich stron przybyli, utwierdza mnie w tem przekonaniu. Dlatego też jeszcze raz witam Was najserdeczniej. polecając Waszej pieczy i Waszej propagandzie przyszłość i losy Towarzystwa „Szkoły ludowej“. (*Huczne, długo grzmiające oklaski*).

Na weryfikatorów protokołu zgromadzenia w myśl statutu powołał przewodniczący członków Rady nadzorczej pp. Ernesta Bandrowskiego i Adama Doboszyńskiego.

Przewodniczący udzielił następnie głosu sekretarzowi Towarzystwa Dr. Borońskiemu, który odczytał sprawozdanie z działalności Zarządu Głównego od pierwszej chwili założenia Towarzystwa Szkoły ludowej.

Z kolei skarbnik Zarządu Głównego p. Gołąb przedstawił sumaryczne sprawozdanie kasowe. Od 13-go marca 1892 do 31-go grudnia 1892 roku wpłynęło na fundusz zakładowy 4021 złr. 23 ct. na fundusz bieżący 1319 złr. 28 ct. nadto od uczniów Szkoły dublańskiej akcyą Banku poznańskiego na 1000 marek.

Wydatki w tym okresie wynosiły ogółem 652 złr. 14 ct. Pozostałość kasowa z dniem 31 grudnia 1892 wynosiła przeto 600 złr. w akcyi Banku poznańskiego, 4021 złr. 23 ct. w funduszu zakładowym i 667 złr. 14 ct. w funduszu bieżącym.

Dla objaśnienia, o ile Towarzystwo rozwinęło się w następnych miesiącach, podał sprawozdawca, że w styczniu 1893 roku na fundusz zakładowy przybyło 783 złr. 74 ct., na fundusz bieżący 751 złr. 51 ct., w lutym na fundusz zakładowy 496 złr. 53 ct., na bieżący 113 złr. 94 ct., w marcu na zakładowy 622 złr. 37 ct., na bieżący 209 złr. 56 ct., nadto wspomniały dar Jerzmanowskiego w kwocie 10.000 złr., w kwietniu na fundusz zakładowy 552 złr. 25 ct., na bieżący 129 złr. 59 ct. W maju 1893 roku wpłynęło na fundusz zakładowy 869 złr. 6 ct., z czego tytułem t. zw. podatku narodowego w dniu 3-go maja 1893 r. po rozesłaniu broszury „Przez oświatę do wolności“ wpłynęło 484 złr. 81 ct., zaś na fundusz bieżący wpłynęło w maju 337 złr. 9 ct. Pozostałość na czerwiec wynosi: w funduszu zakładowym 10.600 złr., w efektach 7.339 złr. 68 ct., w gotówce w funduszu bieżącym zaś 805 złr. 40 ct. (*Oklaski*).

Przewodniczący otwiera rozprawę nad odczytaniami sprawozdaniemi.

Delegat Dwernicki z Kołomyi ubolewa, że nie przedłożono sprawozdania drukowanego. Sprawozdanie robi w ogóle wrażenie dodatnie, ale nie ze wszystkiem zadawalniające. Liczba 33 Kół miejscowych wydaje się mówcy niedostateczną. Pierwszem

zadaniem Zarządu Głównego powinno być zakładanie Kół, gdzie się tylko da. Mówca zapytuje, jaki jest stosunek Towarzystwa do władz szkolnych w tych szkołach, które Towarzystwo zakłada, czy Zarząd otrzymał w tym kierunku jakie zapewnienia. Delegat wytyka następnie uciążliwość administracyi i korespondencyi Zarządu Głównego z Kołami miejscowymi i wyraża w końcu nadzieję, że Towarzystwo, sądząc z ogólnej w kraju życzliwości, jaką sobie pozyskać umiało, rozwijać się będzie pomyślnie.

Delegat Drewnowski z Nowego Sącza ubolewa również nad brakiem drukowanego sprawozdania. Odczytane sprawozdanie oblało mówcę zimną wodą. Zdobyliśmy się zaledwie na garstkę członków. Delegat nie może tego nazwać znakomitym rezultatem. Wina tego spada jednak nie na Zarząd, ale na wszystkich, na ogólną apatyę. Mówca pragnąłby widzieć w działalności Kół pewną jednolitość, której dotąd brak. Wobec tego że 2000 gmin w kraju nie ma szkół, nie wolno się rozdrabniać na rezultaty problematycznej wartości. Członków jest stanowczo za mało. Kraków wykazuje zaledwie 550. Zarząd Główny wskutek żądań Kół zgodził się na przesyłanie tylko 50% wkładek członków. To ustępstwo za daleko trochę idące.

Delegat Bieganowski z Nowego Sącza wskazuje, że płacący, na prowincyi zwłaszcza, pragną, aby fundusze obracane były więcej na cele miejscowe, bliższe. W powiecie Nowosądeckim na 167 gmin i 114 obszarów dworskich istnieje zaledwie 70 szkół. Mówca broni autonomicznej gospodarki Kół miejscowych i wyraża życzenie, aby szkoły budowane były w własnym zarządzie miejscowego Koła.

Przewodniczący wyjaśnia, że pod tym względem nigdy nie było i nie będzie żadnej przeszkody, i że szkoły budowane będą zawsze we własnym zarządzie Kół miejscowych.

Delegat Dr. Szaflarski z Krakowa odpiera zarzuty co do małej liczby członków i co do zarządu funduszy. Domaga się urzędzenia wykładów i odczytów, tudzież udzielania Zarządom miejscowym i czytelniom wskazówek co do wyboru książek. Mówca wskazuje na przykład wędrownych akademii w Anglii i zaleca je do naśladowania.

Delegat Dr. Sysak z Kołomyi wyraża zdanie, że Koła miejscowe powinny choćby nawet wszystkie fundusze przysyłać Zarządowi Głównemu. Miejscowym potrzebom Koło nie zaradzi. Właśnie wobec przeróżnych potrzeb miejscowych tylko Zarząd Główny, mając skoncentrowane fundusze, mógłby skutecznie podołać trudnemu zadaniu. Nie walczmy półśrodkami! Najwięcej 25% funduszy powinno się używać na cele miejscowe. Mówca stawia wniosek, aby przyjąć sprawozdanie do wiadomości i wyrazić podziękowanie Zarządowi Głównemu za dotychczasowe trudy. *(Oklaski).*

Delegat Kleczkowski z Krakowa twierdzi, że niewłaściwym jest ubolewanie, jakoby Zarząd główny za niezbyt wielkie dotychczasowe fundusze ponosił jaką winę.

Delegat Dwernicki wyjaśnia, że zarzuty jego odnoszące się do braku energii w działaniu Zarządu głównego, były raczej życzeniem na przyszłość. Mówca popiera wniosek o przyjęcie sprawozdania do wiadomości.

Delegat Turski z Brzeżan sprzeciwia się przyjmowaniu Kołom zbytnej autonomii, żąda zwrócenia działalności Towarzystwa w pierwszym rzędzie na kresy.

Sprawozdawca Dr. Boroński odpowiadając na wywody poprzednich mówców stwierdza, że nie ma żadnej sprzeczności pomiędzy jego pierwotnymi uwagami a życzeniami, dopiero co wyrażonemi. (*Oklaski*).

Po zamknięciu rozprawy przyjęto jednogłośnie sprawozdanie Zarządu Głównego. Wniosek Zarządu Głównego o zamianowanie p. Erazma Jerzmanowskiego honorowym członkiem Towarzystwa przyjęto jednogłośnie przez powstanie.

Regulamin Towarzystwa na wniosek delegata Dra Sysaka przyjęto *en bloc*.

Z kolei przystąpiono do wyborów. Na skrutatorów powołał przewodniczący: del. Dwernickiego, Bieganowskiego, Zubrzycką, Siedlecką i Kołakowskiego. Podczas trwającego skrutynium przewodniczący zarządził dalsze obrady nad wnioskami samoistnymi.

Pani Zubrzycka w dłuższem przemówieniu uzasadniła potrzebę krzewienia ducha narodowego w nauczycielstwie ludowym i przedłożyła wniosek tej treści:

„Zarząd Główny rozważy potrzebę i ewentualnie zajmie się wydawaniem pisma dla nauczycieli ludowych, ponieważ:

- 1) żadnego pisma takiego dla nauczycieli niema,
- 2) nauczyciele czują brak takiego pisma i często wyrażają życzenie posiadania organu, poruszającego kwestye pedagogii narodowej i literatury ciepłej a serdecznej,
- 3) nauczyciele odsunięci od świata szerszego, mało korzystają z pism i dzieł nowszych, bo to są rzeczy drogie, więc dostarczanie im pisma dość bogatego w treść tak pedagogiczną, jak literacką byłoby dla nich dobrodziejstwem.
- 4) Nauczycielstwu potrzeba koniecznie posiewu narodowych uczuć, bo seminarya tego im nie dają“.

Przewodniczący zwraca uwagę, że wszelkie wnioski mogą być stawiane w formie rezolucyj do Zarządu Głównego.

Delegat Kołakowski z Czerniowiec wyraża radość swą z tego, że Towarzystwo Szkoły ludowej pierwsze zarzuciło narzucone granice i objęło zakresem swym potrzeby całego polskiego ludu. Mówca w dłuższych wywodach kreśli opłakany stan szkolnictwa i narodowości polskiej na Bukowinie i wzywa Zarząd Głó-

wny, aby w działalności swej przedewszystkiem na zagrożone kresy miał zwróconą uwagę.

Ks. Tomasz Włazowski z Sieniawy przedkłada wniosek następujący:

1) Uprasza się Zarząd Główny, aby Kołom miejscowym polecił zachować ostrożność co do bezpłatnego rozdawania dzieciom ubogim książek, ubrań i t. d., gdyż wielu z rodziców opuszcza się na datki innych.

2) Aby Zarząd Główny postarał się o wydanie podręcznika historyi polskiej dla ludu.

Delegat Niemczyński imieniem Koła żywieckiego złożył wnioski tej treści:

1) Walne Zgromadzenie raczy uchwalić, żeby fundusze wpływające do kas Kół miejscowych przesłano Zarządowi Głównemu w całości i żeby tylko specjalnie każdemu Kołu przez Główny Zarząd dozwolony procent (najwięcej 20 od sta) pozostawał do własnego rozporządzenia Koła.

2) Walne Zgromadzenie wyraża życzenie, aby Koła miejscowe zajęły się gorliwie przysparzaniem Towarzystwu funduszków przez częste urządzenie odczytów, wieczorków muzykalnych, przedstawień amatorskich i t. p. strącając z dochodów część jakąś na cele miejscowe, resztę zaś przeznaczając na rzecz Towarzystwa Szkoły ludowej.

3) Koła miejscowe należy wezwać, aby urządzały odczyty popularne po wsiach, przez osoby chętne z pomiędzy członków Koła i w ten sposób przysparzały Towarzystwu popularności i zwolenników, tudzież aby oddziaływały na zbliżenie się do ludu.

4) Zarząd główny postara się o wniesienie zaopatrzonej w całym kraju zbieranymi podpisami petycji, aby nazwa nowej monety koronnej „helery“ na grosze u nas zmienioną została.

5) Zarząd Główny postara się o założenie Koła Towarzystwa Szkoły ludowej w Białej.

Dr. Karpiński z Krakowa wniósł:

Walne Zgromadzenie poleci Kołom sprawienie skarbonek na rzecz Towarzystwa Szkoły ludowej i rozdawanie ich pomiędzy pojedyncze rodziny, by ułatwić zbieranie najdrobniejszych datków.

Delegat Turski z Brzeżan wniósł, Zarządowi Głównemu poleca się:

1) Celem jednania członków i tworzenia nowych Kół miejscowych wysyłać delegatów z ramienia Zarządu Głównego.

2) Wyjednać u władz pozwolenie dla wszystkich Kół na ustanawianie w miejscach publicznych skarbonek na „datki dla Szkoły ludowej“.

Delegat Dr. Aleksander Lisiewicz przedłożył wnioski następujące :

1) Poleca się Zarządowi Głównemu obmyślenie sposobu, ażeby karty legitymacyjne były wydawane wprost Kołom miejscowym, pod odpowiedzialnością Zarządów poszczególnych Kół.

2) Poleca się Zarządowi Głównemu, ażeby zastanowił się, czy nie należy celem przyspieszenia zakładania Kół we wschodniej Galicyi ustanowić Koło męskie we Lwowie Radą przyboczną, w myśl §. 22. statutu.

3) Walne Zgromadzenie poleca Zarządowi Głównemu zastanowić się nad tem, czy nie byłoby wskazaniem po myśli §. 16. statutu odbywać zgromadzenia walne każdego roku w innej miejscowości, na wzór *Maticy* i *Schulvereinu*, a w przyszłym roku we Lwowie podczas wystawy.

4) Walne Zgromadzenie delegatów wyraża przekonanie, że dla zrealizowania celów Towarzystwa Szkoły ludowej pożądanem jest, by sprawa stanowienia o użyciu funduszków Towarzystwa Szkoły ludowej należała przedewszystkiem do Zarządu Głównego, że zatem pożądanem jest, aby Koła miejscowe zajęły się specjalnie zbieraniem funduszków i jednaniem członków, co do reszty zaś spraw czyniły wnioski do Zarządu Głównego.

5) Walne Zgromadzenie poleca Zarządowi Głównemu dołożyć starań, aby poszczególne Koła miejscowe nie robiły sobie wzajemnie konkurencyi przez przedsiębiorstwa natury ogólnej, lecz przeciwnie, by w sprawach tego rodzaju wspierały się wzajemnie.

W końcu przedłożono wnioski Koła miejscowego w Dolinie, o rewizyę regulaminu dla Kół i instrukcyi kasowej i o szybsze załatwianie korespondencyj.

Na wniosek delegata Dwernickiego przekazano wszystkie wnioski *en bloc* Zarządowi Głównemu do rozpatrzenia.

Delegat Dwernicki w imieniu komisji skrutacyjnej przedstawia wynik wyborów.

Do Zarządu Głównego wybrani zostali :

Dr. Adam Asnyk, Ernest Adam, Dr. Ernest Bandrowski, Dr. Lesław Boroński, Ks. Tadeusz Chromecki, Michał Danielak, Michał Gołąb, Ksawery Konopka, Ks. Józef Kufel, Józef Łokietek, Józef Parczyński, Drowa Eliza Pareńska, Stefania Przedzrymirska, Tadeusz Romanowicz, Antoni Ryszard, Jan Skirliński, Seweryn Udziela, Jan Wojtyga.

Do Rady nadzorczej :

Wiktor Gablenz, Przemysław Kotarski, Józef Opieński, Marya Siedlecka, Dr. August Sokołowski.

Do Sądu rozjemczego :

Mieczysław Pawlikowski. Dr. Gabryel Sysak, Dr. Ferdynand Weigel, Dr. Wiszniewski i Ludwik Zawilowski.

Sekretarz Dr. Boroński zaprasza zgromadzonych na wspólną wieczerzę.

Przewodniczący Dr. Asnyk szczerze dziękuje za tak liczne przybycie i cierpliwość w długich obradach.

Na wniosek delegata Dra Lisiewicza wyrażono w końcu okłaskami przewodniczącemu Drowi Asnykowi, serdeczne uznanie i wdzięczność za energiczną działalność.

Obrady zakończyły się o godzinie 8 wieczorem.

Dr. Adam Asnyk
przewodniczący.

Ernest Adam

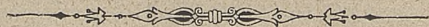
Michał Danielak

sekretarze Zgromadzenia.

Dr. Ernest Bandrowski

Dr. Adam Doboszyński

weryfikatorowie.



III.

SPRAWOZDANIE ZARZĄDU GŁÓWNEGO

za czas

od 13-go czerwca 1893 r. do 1-go czerwca 1894 roku.

Zarząd główny wybrany na pierwszym Walnem Zgromadzeniu, które się odbyło dnia 13-go czerwca 1893 r. ukonstytuował się dnia 20 czerwca 1893 r., wybierając przewodniczącym p. Dra Adama Asnyka, zastępcą przewodniczącego p. Jana Skirlińskiego, sekretarzem p. Dra Lesława Borońskiego, zastępcą sekretarza p. Ernesta Adama, a skarbnikami pp. Michała Gołębia i Michała Danielaka.

Po dzień 31-go maja 1894 r. Zarząd główny odbył 13 posiedzeń.

Równocześnie ukonstytuowała się Rada nadzorcza, wybierając przewodniczącym p. Józefa Opińskiego, zastępcą przewodniczącego p. Maryę Siedlecką, a sekretarzem p. Wiktora Gablenca.

Po dzień 31-go maja 1894 Rada nadzorcza odbyła 3 posiedzenia.

W ciągu roku zmarł członek Zarządu głównego i podskarbi Krakowskiego Koła męskiego śp. Antoni Ryszard. Był to patriota, który zasadam swoim stwierdzonym na polu walki pozostał wiernym do ostatniej chwili życia. Cichy ale wytrwały pracownik krzątał się nie tylko około dobra towarzyszków broni z 1863 r., ale nie żałował pracy, aby utrzymać ducha patriotycznego. Niezmordowany badacz na polu numizmatyki i tu położył niejedną zasługę. W Towarzystwie naszym należał on do ludzi, którzy myśl założenia Towarzystwa popierali gorąco słowem i czynem. Od pierwszej chwili należał zarówno do Zarządu głównego jak i Zarządu Krakowskiego Koła męskiego. Jemu przeważnie zawdzięcza to

Koło swój rozwój, on bowiem przyczynił się najwięcej do zjednania znacznej liczby członków. Jako podskarbi do ostatniej chwili — już nawet na łożu śmiertelnem — prowadził wzorowo księgi i administrował funduszami. W Zarządzie głównym należał do najczynniejszych członków. Cześć jego pamięci!

Pan Ksawery Konopka złożył mandat z końcem maja 1894 r.

Celem oznaczenia kolei, w jakiej członkowie Zarządu głównego mają co roku ustępować, na jednym z ostatnich posiedzeń przewodniczący w myśl §. 20 ust. 3 statutu przeprowadził losowanie, uwzględniając śmierć śp. Antoniego Ryszarda i ustąpienie p. Ksawerego Konopki. Na tej zasadzie ustępują: 1) w r. 1894 oprócz śp. Antoniego Ryszarda i p. Ksawerego Konopki, pp. Józef Łokietek, Stefania Przedzrymirska, Tadeusz Romanowicz i Jan Wojtyga; 2) w roku 1895 pp. Dr. Ernest Bandrowski, Dr. Lesław Boroński, Michał Gołąb, Eliza Pareńska, Jan Skirliński i Seweryn Udziela, i 3) w roku 1896 pp. Dr. Adam Asnyk, Ernest Adam, ks. Tadeusz Chromecki, Michał Danielak, ks. Józef Kufel i Józef Parczyński.

Organizacyi Towarzystwa o tak skomplikowanym ustroju niepodobna dokonać w kilku lub kilkunastu miesiącach. To też Zarząd główny zajmował się dalej sprawami organizacyjnymi.

Przedewszystkiem starano się o to, aby biuro Zarządu szybciej mogło załatwiać sprawy manipulacyjne. Postanowiono zatem pisarza zajętego od roku zamianować urzędnikiem Zarządu i przyjąć pisarza do przepisywania. Dzięki uznania godnej pilności p. Mieczysława Offmańskiego, który w roku ubiegłym zaznajomił się z manipulacją naszego biura, można było pomimo wzrostu czynności, załatwiać wszystkie sprawy o wiele szybciej niż poprzednio.

Rada nadzorcza zajęła się uporządkowaniem buchalteryi Zarządu głównego. Dotychczas prowadziło się bowiem tylko księgę kasową, w której w porządku chronologicznym zapisywano dochody i wydatki oraz utrzymywano kwitaryusz i asygnataryusz. Natomiast brakło ksiąg, któreby obejmowały rachunki pojedynczych Kół miejscowych.

Pod nadzorem Rady zajął się zatem osobny buchalter sporządzeniem ksiąg, które obejmą od początku istnienia Towarzystwa wszystkie rachunki tak Zarządu głównego jak i Kół miejscowych. W ten sposób Zarząd główny będzie miał dokładny obraz wszystkich funduszków, jakie na cele Towarzystwa wpływają nie tylko w jego kasie, ale także w Kółach miejscowych, jak niemniej dokładny obraz, na jakie cele obrócono te fundusze.

W sporządzeniu tych książek nie małą przeszkodą było, że dość znaczny procent Kół nie nadesłał wcale sprawozdań, a wiele Kół nie zastosowało się do instrukcyi i wzorów i nadesłało spr-

wozdania kasowe nie dość jasne. Mimo to doprowadzono księgi po dzień 31 grudnia 1893 r. opuszczając Koła, które wcale sprawozdań nie nadesłały. Obecnie pracuje buchalter nad doprowadzeniem ksiąg po koniec pierwszego półrocza bieżącego roku. Następnie, Zarząd główny prowadzić będzie te księgi stale tak, aby w każdej chwili można z nich poznać stan funduszków nie tylko samego Zarządu głównego, ale całego Towarzystwa.

Aby działalności swojej nadać więcej sprężystości, Zarząd główny na jednym z ostatnich posiedzeń postanowił podzielić się na sekcye: administracyjną, skarbową i organizacyjną. Zadaniem tych sekcji będzie, przygotowywać wszystkie sprawy, zanim wejdą na porządek obrad Zarządu głównego. W szczególności sekcya administracyjna zajmie się przygotowaniem wszystkich spraw bieżących, ocenianiem próśb o zapomogi lub pożyczki na budowę szkół, wnioskami o budowę własnych szkół Towarzystwa, zakładaniem i zaopatrywaniem czytelni na kresach i t. p. Sekcya skarbowa zajmie się wszystkimi sprawami finansowymi, a sekcya organizacyjna zajmie się wyłącznie pomnażaniem liczby członków i tworzeniem nowych Kół. W skład każdej sekcji wchodzi przewodniczący lub jego zastępca, oraz sekretarz i jego zastępca, a do sekcji skarbowej także obaj podskarbiowie. Oprócz tego do sekcji administracyjnej należy trzech członków Zarządu głównego: ks. Chromecki i pp. Parczyński i Wojtyga, do sekcji skarbowej członek Rady nadzorczej p. Wiktor Gablenz, a do sekcji organizacyjnej trzech członków Zarządu głównego, pp. Dr. Ernest Bandrowski, Michał Danielak i Józef Łokietek. Podział ten zbyt jeszcze świeży, aby można wykazać jego dodatnie skutki.

Wreszcie Zarząd główny uchwalił po każdym swoim posiedzeniu rozsyłać do wszystkich Kół sprawozdanie o uchwałach, jakie zapadły. Uchwałę tę wykonano. Mamy nadzieję, że w ten sposób będziemy mogli wywołać żywsze zainteresowanie się sprawami naszego Towarzystwa i silniejszym węzłem połączyć Zarząd główny z Kołami.

Zarząd główny dokładał dalej starań, aby powiększyć liczbę członków i liczbę Kół. Biuro Zarządu odnosiło się w tej mierze kilkakrotnie do osób, które jeszcze poprzednio uproszono o zajęcie się jednaniem członków i tworzeniem Kół. Prośby te nie zawsze jednak odnosiły skutek.

Powiększenie liczby członków jest przeważnie zasługą Kół i na ich barkach spocząć musi głównie jednanie członków i tworzenie nowych filii. Zarząd główny nie ma bowiem innego środka, jak pismem prośby do osób, które za życzliwe Towarzystwu uważa. Korespondencya taka z natury rzeczy nie wielki przynosi pożytek, tembardziej, że Zarząd główny nie znając stosunków i ludzi, zwłaszcza w odleglejszych miejscowościach, łatwo w wyborze popełnić może błędy. Wysyłanie delegatów z Zarządu głównego pomnożyłoby znacznie koszta administracji, a nie odniosłoby również korzyści,

bo członkowie Zarządu nieznający stosunków miejscowych, nie potrafiliby w krótkim czasie, jakim rozporządzaćby mogli, wyzyskać tego wszystkiego, co na korzyść Towarzystwa wyzyskać można. Musimy zatem prosić wszystkie Koła miejscowe, ich Zarządy i ich członków, aby rozwinęły jak najżywszą działalność w tym kierunku. W szczególności prosimy Zarządy Kół, aby albo wysyłały delegatów do pobliskich miejscowości, albo ustanawiały tam delegatów znanych z energii i patriotyizmu albo przynajmniej czyniły odpowiednie wnioski, do których Zarząd główny zupełnie się zastosuje.

Pomimo tych trudności liczba kart legitymacyjnych wystawionych przez Zarząd doszła cyfry 6852, a więc wzrosła o 1802, a liczba Kół wzrosła do 49, a więc powstało 15 nowych Kół.

Liczba członków przewyższa znacznie cyfrę kart legitymacyjnych, gdyż niektóre Koła nie nadesłały sprawozdań, a w Kołach, które sprawozdania nadesłały, liczba członków od tego czasu niewątpliwie się wzmogła.

W liczbie 49 Kół nie uwzględniliśmy Kół, które się zawiązują, lecz nie uzyskały jeszcze zatwierdzenia regulaminu przez władzę i nie zorganizowały się na podstawie zezwolenia namiestnictwa.¹⁾

Korzystając z Wystawy krajowej we Lwowie Zarząd główny wydał broszurę agitacyjną pióra p. Michała Danielaka, którą rozdawać będzie bezpłatnie zwiedzającym Wystawę. Również na wystawie rozdawane będą statuty Towarzystwa i to sprawozdanie, jak niemniej mapka, wykazująca dotychczasową działalność Towarzystwa, aby jak najszerze warstwy społeczeństwa zaznajomić z celami i zakresem działania Towarzystwa.

Mamy nadzieję, że zyskamy nowy zastęp dzielnych pracowników, którzy nie odmówią poparcia Towarzystwu uważającemu za swój cel przez szkołę polską patriotycznym duchem przejętą, bronić przed wynarodowieniem ludność polską tam, gdzie otoczona obcemi narodowościami uleść może, a oświecać i utrzymywać w miłości Ojczyzny lud wiejski w okolicach, gdzie wprawdzie nie zagraża mu sąsiedztwo obcych, ale gorszy od walki — indyferentyzm narodowy.

W Zarządzie funduszami Towarzystwa otoczyliśmy szczególną opieką fundusz zakładowy. Jak poprzedni Zarząd tymczasowy tak i my przeznaczaliśmy na ten fundusz nie tylko wkładki członków założycieli (po 100 złr.) i jednorazowe wkładki (po 20 złr.) członków zwykłych, ale wszelkie dary i dochody nadzwyczajne. Kierowała nami ta myśl, że może nadejść chwila, w której zmniejszą się dochody, a zadanie Towarzystwa pozostanie niespełnione, bo

¹⁾ W czasie druku tego sprawozdania doszła nas wiadomość, o konstituowaniu się dwóch naszych Kół: w Dobromilu i w Turce pod Chyrowem, ogólna więc liczba Kół wynosi 51.

wybudowanie szkół wymaga pracy wielu lat, a utrzymanie szkół, które wybudujemy, jest obowiązkiem, który wiecznie ciążyć będzie na nas i na naszych następach. Uważaliśmy zatem i uważamy za konieczne stworzyć, utrzymać i pomnażać fundusz, któryby stałym dochodem zapewnił byt Towarzystwu. Wiemy zresztą, iż Towarzystwa silne i zasobne budzą więcej wiary, dają więcej gwarancji, że potrafią osiągnąć swoje cele, a więc i przyciągają łatwiej.

Nie myśleliśmy jednak zbyt daleko posuwać się w tworzeniu kapitału zakładowego, pragnęliśmy tylko dojść do pewnej wysokości, a następnie zaprzestać forsownego pomnażania i zadowolnić się powolnym wzrostem tego funduszu. Ograniczając na razie wydatki doprowadziliśmy do tego, że w ciągu dwóch lat przy pomocy ofiarności p. Jerzmanowskiego możemy pochwalić się funduszem zakładowym w wysokości około 24.000 złr. Nie osiągnęliśmy wprawdzie naszych marzeń, ale stworzyliśmy zawsze kapitał, który wystarcza na utrzymanie Towarzystwa przy życiu, zwłaszcza, że i nadal choć wolniej pomnażać się będzie. To też w nadziei, że dotychczasowy zapał i ofiarność nie ustaną, postanowiliśmy porzucić dotychczasową oszczędność i pomnożeniem funduszu bieżących przyczynić się do rozszerzenia działalności Towarzystwa, nie dlatego, aby w tem dla siebie szukać chluby, ale aby rzeczywiście przysłużyć się Towarzystwu.

Obstając zatem z całą stanowczością przy zagwarantowanej statutem nienaruszalności kapitału zakładowego, uchwaliliśmy, że począwszy od 1-go czerwca b. r. do funduszu zakładowego wpływać mają jedynie wkładki członków zwykłych, oraz te dary, które darujący przeznaczają wyraźnie na kapitał zakładowy i jedna czwarta część wszystkich innych dochodów.

Wkładki członków założycieli i jednorazowe wkładki członków zwyczajnych, uwalniają bowiem od opłat rocznych, są zatem niejako skapitalizowaniem rocznych wkładek i dlatego powinny być uważane za kapitał, którego nie wolno zużywać na potrzeby bieżące. Tylko procenta od tych sum jako reprezentujące roczne wkładki powinny wpływać do funduszu bieżącego.

Należy również uszanować wolę dobrodziei, którzy składając dary, przeznaczają je na fundusz zakładowy. Wola ich bezwarunkowo obowiązuje i dlatego dary te należy uważać za kapitał nienaruszalny.

Te źródła zbyt słabo zasilatyby jednak fundusz zakładowy, którego potrzebę dostatecznieśmy wykazali. Przeznaczaliśmy zatem jedną czwartą część dochodów bieżących, gdyż dotychczasowe doświadczenie poucza, że taki podział dochodów zapewni w zupełności tak powolny, lecz stateczny wzrost funduszu zakładowego, jak i należyte rozszerzenie działalności Towarzystwa.

Musimy jednak przy takim rozdziale funduszu dążyć do większego ich skoncentrowania w Zarządzie głównym, to też utrzymać musimy dotychczasowe uchwały, że Koła miejscowe mają

prawo rozporządzać tylko częścią zebranych wkładek rocznych członków zwyczajnych, a wszelkie inne dochody wpływać powinny do Zarządu głównego, jeżeli tenże ze względu na szczególne powody nie zezwoli na użycie ich w części lub całości na cele miejscowe.

Pomimo szczupłości dochodów, Zarząd główny nie przestał myśleć o wypełnieniu zadań Towarzystwa.

Zapowiedziana w poprzednim sprawozdaniu budowa szkoły w osadzie mazurskiej Ulicko Serekiewicz była główną troską Zarządu głównego. Zajął się nią gorliwie na miejscu proboszcz Magierowski, ks. kanonik Tarczyński i pracą, energią, zapobiegliwością i wytrwałością zasłużył nietylko na uznanie, ale na wdzięczność Towarzystwa.

Budynek szkolny wykonywany według planów normalnych, zatwierdzonych przez krajową Radę szkolną, miał być drewniany, wskutek trudności przedstawionych przez ks. Tarczyńskiego, zgodziliśmy się jednak, aby wystawić go z cegły. Preliminowana suma 1.400 złr. nie wystarczyła wskutek tego, to też wydaliśmy dotychczas kwotę 1839 złr. 55 ct., w co wliczamy cenę gruntu i kosztów prawne. Z przyjemnością stwierdzić jednak możemy, że inspektor szkolny, który z polecenia p. Bolesława Baranowskiego, krajowego inspektora, zwiedzał budowę, wyrażał się o niej nader korzystnie.

Staraliśmy się zresztą o to, aby obok placu pod budynek było dość gruntu na ogród, w którymby młodzież szkolna mogła praktycznie zapoznać się z przyszłymi obowiązkami zawodowymi.

Grunt i budynek są i pozostają własnością Towarzystwa, które wpisano za właściciela w księgach gruntowych. Budowa już ukończona i rozchodzi się tylko o wewnętrzne urządzenie, tak, że z początkiem roku szkolnego będzie się mogła rozpocząć nauka w tej pierwszej szkole Towarzystwa.

Zastrzeżyliśmy wyraźnie, że w szkole tej nauka odbywać się może tylko w języku polskim, co prawnie ujmie się w postanowieniu kontraktu dzierżawy.

Ks. Tarczyńskiemu za jego trudy wyrażamy serdeczne „Bóg zapłać.“

Krakowskie Koło pań z funduszków zebranych przez siebie złożyło kwotę 1.200 złr., wyrażając życzenie, aby Zarząd główny za sumę tę wybudował szkołę w jednej z mazurskich osad, we wschodniej części kraju.

Stosownie do tego życzenia Pań Krakowskich, Zarząd główny uchwalił wybudować szkołę w osadzie mazurskiej w Hołoskowie, miejscu urodzenia Karpińskiego i nazwać tę szkołę nazwiskiem poety.

Na budowę tę przeznaczył Zarząd główny kwotę 1.400 złr., a szkoła ma być wybudowaną z drzewa według planów normalnych Krajowej Rady Szkolnej. Obok szkoły ma być tak, jak w Ulicu dostateczny grunt na ogród.

O przeprowadzenie tej budowy Zarząd główny uprosił p. Dr. Alfreda Dubsa, który przybywszy na miejsce dowiedział się, że p. Bronisław Dobrowolski, dawny właściciel Hołoskowa, który założył osadę, darował osadnikom morg gruntu pod budowę szkoły. Zarząd główny pragnął zatem skorzystać z tej szlachetnej ofiarności. Stało się to jednak powodem znacznej zwłoki. Gdy bowiem po dłuższej pertraktacji otrzymano zezwolenie p. Dobrowolskiego i chciano przystąpić do sporządzenia kontraktów, wówczas wyszedł na jaw spór pomiędzy ogółem osadników, a jednym z nich, któremu p. Dobrowolski oddał grunt, darowany pod szkołę w tymczasowe używanie. Użytkowca twierdził bowiem, że nie ten grunt darowano na szkołę, który oznaczali inni osadnicy.

Ponieważ p. Dr. Dubs na dłuższy czas wyjeżdżał z kraju, przeto udaliśmy się do p. Dra Gabryela Sysaka, przewodniczącego Koła Kołomyjskiego, który nie mogąc sam zająć się sprawą, polecił ją bratu swojemu p. Edwardowi Sysakowi.

W skutek jego interwencji na miejscu okazało się, że żaden z gruntów spornych nie jest odpowiednim na budowę szkoły. Natomiast osadnicy ofiarowali pod budowę szkoły o wiele korzystniej położony grunt przy kościele. Sprawa nie mogła jednak być zakończoną, ponieważ kwestya własności gruntu ofiarowanego przez osadników, nie przedstawiała się dość jasno. P. Edward Sysak czyni właśnie kroki, aby należycie ją wyświecić, poczem stanowczo załatwi sprawę gruntu i przystąpi do budowy. Wobec tego trudno ludzi się nadzieją, że będziemy mogli i tę szkołę z początkiem roku szkolnego oddać na użytek szkolny. W każdym razie jednak spodziewać się można, że już w tym roku budowa znacznie postąpi.

W dniach uroczystości Kościuszkowskich powstała myśl wybudowania szkoły imienia Tadeusza Kościuszki i na ten cel zebrano już sumę 677 złr. Zarząd główny nie omieszka jeszcze w tym roku przystąpić do wykonania tej myśli.

Członek honorowy naszego Towarzystwa, szlachetny patriota, p. Erazm Jerzmanowski nie zapomniał i w tym roku o celach Towarzystwa naszego. Stanąwszy po długiej niebytności na ziemi ojczyznej, pobyt swój zaznaczył nowym darem, składając dla Towarzystwa naszego kwotę 1000 złr., którą wyraźnie przeznaczył na budowę szkoły. Zarząd główny, pragnąc utrwalić pamięć szlachetnej ofiarności postanowił szkołę, którą wybuduje z tego funduszu, oznaczyć jego nazwiskiem.

Zarząd główny zwrócił szczególną uwagę na powiat Bialski, gdzie niemiecki *Schulverein* zapuścił germanizacyjne zagony. Starano się więc zbadać tamtejsze stosunki. Potrzeba szkół w tym zakątku kraju wystawionym najwięcej na wynarodowienie, żąda szybkiej i skutecznej pomocy. Budowa szkół i ich utrzymanie wymaga jednak tam bardzo znacznych funduszków. Konkurencya zamożnego *Schulvereinu*, nie szczędzącego wydatków na okazałość budynków i organizację szkół, nie pozwala na skromność w wydatkach i wymaga nie tylko okazalszych budynków, ale także znakomitego ich zorganizowania. Brak tak znacznych funduszków, jakich wskutek tego potrzeba, nie pozwalał zatem dotychczas na jakikolwiek czyn.

Zarząd główny nie spuszcza z oka tej okolicy i dołoży starań, aby zebrać potrzebne fundusze. W tej też myśli poruszamy tutaj tę sprawę, bo wiemy, że odbije się ona silnem echem w sercach Waszych pp. Delegaci i Delegatki, a przez was we wszystkich Kołach i w kraju całym.

Nie pozwólmy wrogim żywiołom sięgać w nasz kraj, nie pozwólmy na wynarodowienie tego pogranicza tembardziej, że sąsiaduje on z biednym Śląskiem, cierpiącym tak bardzo pod uciskiem niemieckiej przewagi. Niech więc każdy, do kogo dojdą te słowa, dorzuci grosz swój, aby opieka nasza nad kresami mogła zamienić się w czyn świadczący, że posiadamy dość sił żywotnych i poddostatkiem patriotyzmu, aby lud nasz bronić przed wynarodowieniem!

Zarząd główny otrzymał wiele, bardzo wiele prośb od gmin, które nie mogąc własnymi środkami wznieść lub przebudować szkoły, udawały się o zapomogę lub pożyczkę. Każdym razem Zarząd główny udawał się tak do odnośnego Wydziału Rady powiatowej, jak i do właściwej Rady Szkolnej okręgowej, o dokładne wyjaśnienia. Na zapytanie nasze odpowiadało zawsze życzliwie i uprzejmie. Korzystamy zatem ze sposobności, aby z całego serca podziękować tym władzom za to poparcie naszej działalności.

Z nadchodzących wyjaśnień przekonaliśmy się, jak smutne, — gdziekolwiek rozpaczliwe, — panują stosunki.

Wszystkie liczne gminy odznaczały się gorliwością o oświatę i pragnęły bądź postawić nową szkołę, bądź uporządkować, lub rozszerzyć szkołę istniejącą. Każda z nich walczy jednak z brakiem funduszków. Majątek gminny wszędzie nieznaczny, nie przynosi niemal żadnego dochodu. Natomiast ciężary publiczne obciążają gminę tak bardzo, że wydatek na budowę upragnionej szkoły, lub konieczne jej uzupełnienie, a nawet nieraz wydatek na nieodzowną reparację przekracza finansowe siły gminy. Wszędzie dzieci

obowiązanych do nauki bardzo wiele, a tam gdzie chodziło o za-
pomogę dla istniejącej szkoły, stwierdzono znaczną frekwencję,
a więc chęć do nauki.

Niestety, z powodu braku funduszków i mając na oku bu-
dowę własnych szkół w miejscowościach, w których narodowości
polskiej grozi niebezpieczeństwo, musieliśmy wiele z tych próśb
odrzucać lub odraczać. Gminom zaś, które zasililiśmy naszymi fun-
duszami, mogliśmy natomiast przyjść w pomoc tylko nieznacznymi
datkami. W miarę sił i w tym kierunku rozwinieśmy większą dzia-
łalność, krępować się jednak będziemy zawsze tą myślą, że głów-
nym celem naszego Towarzystwa powinno być budowanie no-
wych szkół tam, gdzie ich wymaga nie tylko potrzeba szerzenia
oświaty, ale także obrona interesów narodowych.

W czasie, za który obecnie zdajemy sprawę, udzieliliśmy za-
siłki na budowę szkoły gminom:

Budzów (powiat Myślenice) w kwocie 100 złr.;
Skawinki (pow. wadowicki) w kwocie 100 złr.;
Krzyszkowice (pow. myślenicki) w kwocie 100 złr.;
Przyłęk (pow. kolbuszowski) w kwocie 100 złr.;
Przemiwółki (pow. żółkiewski) w kwocie 100 złr.;
Rudno (pow. chrzanowski) w kwocie 30 złr.;
Raciborsk (pow. wielicki) w kwocie 100 złr. i
Maryampól (pow. stanisławowski) w kwocie 250 złr.

Zarząd główny starał się dalej o poznanie stanu kraju pod
względem szkolnictwa. W tym celu udało się biuro Zarządu w lecie
zeszłego roku do wszystkich okręgowych Rad szkolnych i otrzy-
mało liczne odpowiedzi, za które szczerze dziękujemy. Odpowiedzi
te wyjaśniają, w jakich gminach brak dotychczas szkół, a które
gminy nie mając wprowadzić szkoły, dzieci swoje posyłają do szkół
sąsiednich. Materiał ten rozpatrzyła jednoosobna komisya.

Niektóre Koła nadesłały nam jeszcze odpowiednie sprawo-
zдания. Na wymienienie zasługuje Koło w Złoczowie, które nade-
ślało starannie opracowaną mapkę swego okręgu, uzmysławiającą
stan tamtejszego szkolnictwa. Pragnęłoby należało, aby tym śladem
poszły i inne Koła.

Na podstawie zebranego materiału, komisya wkrótce przy-
stąpi do sformułowania wniosków.

Na wiadomość o wydaniu nowych książek do czytania dla
szkół ludowych, Zarząd główny wiedząc, że znaczna część ludności
zwłaszcza w gminach nawiedzonych klęskami elementarnymi nie
będzie mogła zaopatrzyć działwy w nowe książki, uchwalił zakupić

ich za kwotę 300 złr. i rozesłać jako dary dla szkół. W tym celu udaliśmy się do Krajowej Rady Szkolnej z prośbą o wykaz gmin, zasługujących na uwzględnienie. W wykazie, który otrzymaliśmy, brakło jednak wskazówek co do języka wykładowego. Musieliśmy zatem prosić o dalsze wyjaśnienie w tym kierunku. Odpowiedź na to zapytanie, wysłane 17 sierpnia z. r. otrzymaliśmy dopiero dnia 13 lutego b. r., wobec czego wykonanie uchwały odroczyliśmy na początek następnego roku szkolnego. W sierpniu b. r. rozsyłką książek zajmnie się Lwowskie Koło męskie.

Tymczasem zasililiśmy książkami lub przyborami do nauki szkoły w okręgu Koła pań w w Suchej, i szkoły w Woli gołogójskiej, Ptaszkowej, Kaszowie, Kąclowej, Zarównie, Prokocimie, Czaczynie i w Bóbrce.

Mając zawsze na uwadze, że głównym celem Towarzystwa powinno być budowanie szkół i pomaganie gminom w budowie gmachów szkolnych, nie staraliśmy się zbyt gorliwie ani o zakładanie nowych czytelni ludowych, ani o zasilanie istniejących czytelni, tembardziej, że istnieją w kraju Towarzystwa, które tem wyłącznie się zajmują, a Towarzystwo nasze ani nie pragnie, ani nie uważa za pożyteczne rywalizować z niemi na tem polu. Nie uchyłaliśmy się jednak nigdy od spełnienia obowiązku, wiele razy zachodziła tego nieodzowna potrzeba. W szczególności uważamy za konieczność popierać czytelnie na Śląsku i wogóle na kresach, a dla zbadania stosunków czytelni katolickiej dla młodzieży w Białej udawali się nawet członkowie Zarządu głównego Dr. Boroński i Wojtyga do Białej. Nie odmawialiśmy też pomocy Kołom, które wykazywały szczególne powody, czy to założenia nowych, czy też zaopatrzenia istniejących czytelni. Tak więc, bądź datkami w książkach, bądź darami pieniężnymi zaopatrywaliśmy czytelnie: w Łazach (na Śląsku), Białej, Sieniawie, Olchowcach, Ciężkowicach, oraz w Rycheicach i Stebniku (Koło drohobyckie), Oświęcimie, Dębowcu (na Śląsku) i Karwinie (na Śląsku).

Zarząd główny udzielił wreszcie wskutek opinii Wysokiej Rady Szkolnej krajowej, nagrody p. Ludwikowi Urbańskiemu nauczycielowi w Wyciążach w uznaniu jego nadzwyczajnej a skutecznej pracy zawodowej.

W działalności naszej doznawaliśmy serdecznego poparcia ze strony p. Bolesława Baranowskiego, inspektora krajowego i p.

Antoniego Lewaka, inspektora Rady szkolnej okręgowej w Żółtkwi. Popełnilibyśmy błąd nie do darowania, gdybyśmy na tem miejscu szczerze a serdecznie nie podziękowali im za tę pomoc niesioną nam nie tylko radą, ale i czynem. Bóg zapłać!

Również nie wypełnilibyśmy swego obowiązku, gdybyśmy nie podziękowali wszystkim a wszystkim bez wyjątku, którzy darami zasiliili nasze fundusze, a w szczególności tym Towarzystwom Zaliczkowym, które część zysków swoich ofiarowały nam bądź jako wkładki, bądź jako jednorazowe dary. Niemniej wyrażamy wdzięczność naszą wszystkim przyjaciołom naszym, którzy gorliwie i energicznie przy każdej sposobności starali się o zebranie funduszków na cele Towarzystwa. Wyliczać tych wszystkich zacnych obywateli niepodobna. Mamy nadzieję, że te słowa dojdą do nich i złożą świadectwo, jak głęboko odczuliśmy ich życzliwość.

Z kolei przystępujemy do skreślenia obrazu działalności Kół. Nie będzie to obraz dokładny, bo niestety, niektóre Kola nie nadesłały nam sprawozdań. Streszczamy zresztą tylko nadesłane nam sprawozdania. Od niejednego z nich upłynęło już sporo czasu, przez który niejedno z Kół rozwinęło dalszą działalność. Musieliśmy jednak ograniczyć nadsyłanie sprawozdań do pewnego czasu, chcąc wygotować sprawozdanie nasze przed Walnem Zgromadzeniem. Kola męskie w Cieszynie, Bukowińskie Kolo pań w Czerniowcach, męskie w Stanisławowie, Tarnowie, Dolinie, Milówce, Rzeszowie, Brzeżanach i Mielcu, które pomimo upomnień nie nadesłały po dzień 17-go czerwca sprawozdań, pomijamy zupełnie. Może na przyszłość będziemy w przyjemniejszym położeniu, że w sprawozdaniu naszym nie braknie ani jednego Kola.

Kolo męskie w Krakowie miało dochodu 719 złr. 60 ct. a mianowicie pozostałość kasową z r. 1892 w kwocie 103 złr. 80 ct., w ciągu roku 1893 zebrało 615 złr. 80 ct., z których wydało 619 złr. 1 ct., a pozostałą resztę w kwocie 100 złr. 59 ct. przekazało na rachunek bieżący. W szczególności zasiłiło Kolo książkami czytelnie w Łobzowie i Bierzanowie. Szkole w Dąbiu udzieliło zapomogi na urządzenie ogrodu. Szkoły w Lisszkach, Dąbiu, Raciborowicach i w Półwsiu Zwierzynieckiem zaopatrzyło bądź w książki szkolne, bądź w przyrządy naukowe, bądź w nagrody pilności. Dzieci w Dąbiu obdzieniono odzieżą, a bibliotekę dla nauczycieli utworzoną przez to Kolo w Krakowie zaopatrzone w nowe książki kosztem 89 złr. 40 ct. Do kasy Zarządu głównego wniosło Kolo 150 złr.

Kolo to liczy 611 członków.

Kolo pań w Krakowie w ubiegłym roku rozdało pomiędzy dziatwę szkolną znaczną ilość ubrań, na co otrzymało od p. Erazma Jerzmanowskiego 100 złr., a od Kola męskiego

w Krakowie 30 złr. Z końcem roku szkolnego zaopatrzyło Koło 8 szkół w okręgu krakowskim w książki na nagrody, nadto dostarczyło sporo materyałów do robót ręcznych. Na stypendya dla uczennic seminarium nauczycielskiego wydało Koło 110 złr. Dnia 1, 2 i 3 lutego r. b. podejmowało Koło 6 nauczycielek z Galicji wschodniej, pokazując im pamiątki narodowe. Zajęło się również oprowadzeniem po miejscach pamiątkowych dziatwy szkolnej, a następnie ugościło ją w parku Jordana.

Dnia 10 lutego b. r. Koło urządziło wieczorek patryotyczny w sali Strzeleckiej, a dnia 19 lutego w teatrze miejskim koncert i przedstawienie. W Białej urządziło Koło wieczorek Kościuszkowski, a dochód uzyskany przeznaczyło na budowę szkoły w powiecie Bialskim.

Staraniem Koła pań odbył się cały szereg odczytów, na które połowa biletów rozdana była darmo. Dochód z puszek wyniósł 303 złr., z czego 250 złr. przeznaczył Zarząd Koła na założenie szkoły w Wolicy, jedynej gminie w pow. Krakowskim nieposiadającej szkoły.

Zarządowi głównemu przesłało Koło 1.200 złr. na założenie szkoły na kresach.

Koło pań we Lwowie, starając się wszelkimi sposobami zwiększyć fundusze Towarzystwa, podjęło łącznie z Kołem męskim we Lwowie szereg wydawnictw zeszytów i papierów listowych z firmą Towarzystwa, oraz zajęło się sprzedażą zapatek zapomocą automatów.

Udzielono zapomogi w pieniądzech, ubraniach, książkach i utensyliach szkolnych następującym szkołom: w Czerszynie, Kulparkowie, Kleparowie, Zamarstynowie, Zniesieniu, Mrzygłodzie, Biłce Szlacheckiej, Szczercu i Tomaszowie. Zarządowi głównemu przysłano 193 złr. 31 ct. Członków liczy 891.

Koło męskie we Lwowie w przeciągu krótkiego czasu zdołało zebrać 600 członków, rozesłało 4.000 odezw z zaproszeniem do przystąpienia na członka Towarzystwa, mianowało przeszło 100 delegatów, wydało książeczki z kartkami centowemi na dochód Towarzystwa, urządziło łącznie z czytelnią akademicką wieczorek ku czci Lenartowicza, a następnie urządziło wieczorek Mickiewicza. Zarządowi głównemu nadesłało Koło 700 złr.

Koło w Kołomyi główną uwagę skoncentrowało na czytelnię, założoną przez siebie w maju 1893 roku przy Stowarzyszeniu „Gwiazda“. Czytelnia polska w Kołomyi ma doniosłe znaczenie. Zarząd główny zasilł bibliotekę Czytelni 108 dziełami w 190 tomach, a i miejscowy Wydział starał się o ile fundusze pozwalały przysporzyć bibliotece książek.

Na pogrzeb śp. Lenartowicza wysłało Koło wieniec, złożony z biletów na ten cel sporządzonych. Dochód z rozprzedaży tych biletów nie tylko pokrył koszt, ale przyniósł nawet pewną nad-

wyżkę. Ostatniem staraniem Wydziału jest założenie Czytelni i biblioteki w Ceniawie. Dochód w r. z. łącznie z pozostałością kasową z 1892 r. wynosił 453 złr. 8 ct., z czego Zarządowi głównemu nadeszło Koło 397 złr. 39 ct., resztę obróciło na miejscowe wydatki. Członków liczy Koło 316.

Koło Pań w Stanisławowie zaopatrzyło w książki czytelnie w Jezupolu i Delejowie, założyło czytelnie w Chryplinie, rozdało nagrody pilności w szkołach w Chryplinie i Delejowie zaopatrzyło w przybory szkolne i książki szkoły: w Delejowie, Jezupolu, Haliczu, Tyśmiennicy, Ołtynii, Maryampolu i Pacykowie, a w szkole św. Zofii w Stanisławowie, obdzieliło dzieci ubraniami. Dla kilku gmin prenumerowano pisma ludowe. Na cele te wydano 112 złr. 99 ct.

Koło postanowiło wybudować szkołę w powiecie Stanisławowskim i w tym celu dla zebrania funduszków urządziło w grudniu r. z. wentę robót kobiecych, a w lutym r. b. raut, z czego wpłynęło 550 złr., złożone na książeczkę Kasy Oszczędności. Koło udziela stale stypendyum jednemu seminarzyście. Zarządowi głównemu przysłało Koło 181 złr. 59 ct. Liczy 240 członków.

Koło pań w Przemyśle otworzyło w Przemyśle „Czytelnię ludową niedzielną“, w której co tydzień jedna z pań Wydziału lub delegatka ma odczyt, a następnie zajmuje się wypożyczaniem i odbiorem książek. Czytelnia posiada 300 dziełek. Od dnia otwarcia, t. j. od 10 grudnia, 1893 r. do marca, wypożyczono książek 864 osobom. W kilku szkołach delegatki Koła rozdały dzieciom nagrody roczne, oprócz tego na gwiazdkę rozdał Zarząd w trzech szkołach ludowych 600 dzieciom ubranie, obuwie, książki i obrazki. Fundusze Koła zasilili dochody z przedstawień amatorskich urządzonych przez stowarzyszenie „Gwiazda“. Profesorowie miejscowego gimnazjum urządzając szereg odczytów, ofiarowali połowę dochodu na rzecz Koła. Z drukowanego sprawozdania widzimy, że Koło pań w Przemyśle miało dochodu 823 złr. 19 ct., z czego Zarządowi głównemu nadeszło 618 złr. 51 ct. Zarząd Koła postawił wniosek, aby gminie Kosztowej dopomódz w stawianiu budynku szkolnego. Członków liczy 301.

Koło pań w Stryju zasiłło książkami bibliotekę przy szkole żeńskiej w Stryju, udzieliło zapomogę 20 złr. jednej nauczycielce, zajmowało się składką na budowę szkoły ludowej w Chro-mochorbie, a z dochodów przesało Zarządowi głównemu 91 złr. 21 ct. Członków liczy Koło 180.

Koło pań w Gieszynie było w działalności swojej skrzępowane brakiem zatwierdzenia regulaminu. Dochodu miało 30 złr. 64 ct. i odesłało go do Zarządu głównego. Członków liczy 26.

Koło w Wadowicach dało inicjatywę do założenia Czytelni mieszczańskiej w Wadowicach. Zarządowi głównemu odesłało Koło 111 złr. 75 ct.

Koło w Ciężkowicach zaznaczyło na zewnątrz swoje działalności, zakładając w siedzibie swojej bezpłatną czytelnię i wypożyczalnię książek, rozdając szkołom ludowym wizerunki królów polskich, łożąc 20 złr. na boisko gimnastyczne przy szkole w Ciężkowicach i zaopatrując ubogie dzieci w przybory szkolne. W zimowych miesiącach urządzało Koło ciepłe obiady dla ubogich dzieci, z których korzystało 35 dziatwy. Zarządowi głównemu przesłało Koło 45 złr. Członków liczy 51.

Koło w Nowym Targu otworzyło dnia 6 sierpnia r. z. bezpłatną wypożyczalnię książek dla ludu i nauczycieli ludowych. W przeciągu pół roku wypożyczono z biblioteki 1800 książek, z których korzystali nie tylko rolnicy, ale rzemieślnicy, młodzież handlowa, służące, czeladź, a nawet uczniowie szkoły przemysłowej i uczennice szkoły uzupełniającej. Na cele biblioteki ofiarowała Nowotargska Rada miejska 50 złr., Rada powiatowa 20 złr. i Towarzystwo „Sokół“ 15 złr. Wypożyczalnia liczy ogółem 504 dziełek. Dochód Koła wynosił 184 złr. 40 ct. Członków liczy Koło 47.

Koło w Żywcu zasililo kasę Zarządu głównego kwotą 130 złr. Koło liczy członków 87, w tem jednego założyciela.

Koło w Jordanowie zasililo książkami szkolnymi szkoły w Jordanowie, Sidzinie i Łętowie. Dla powiększenia funduszy w kilku miejscach rozmieściło Koło puszkę. Zarządowi głównemu Koło przesłało 151 złr. 96 ct. Członków liczy 37.

Koło w Nowym Sączu należy do najenergiczniejszych i najczynniejszych. W ciągu roku zebrało 1018 złr. 85 ct. W myśl polecenia Zarządu głównego Koło postanowiło wybudować szkołę dwuklasową dla ubogich gmin Naściszowej, Kwieciszowej i Januszowej, na co Zarząd Koła przeznaczył 200 złr., a Walne Zgromadzenie d. 11 marca r. b. przekazało pozostałość kasową w kwocie 500 złr. Koło zaopatrzyło w przybory szkolne dziatwę w dwóch szkołach w Nowym Sączu, oraz w szkołach w Świniarsku, Zbyszycach, Złockim, Bieganowicach i Jazowsku i rozdało odzież dziatwie szkolnej w Wielogłowach, Jazowsku, Żałubińcu, Bieganowicach i Świniarsku. Nadto udzielono stypendyum jednemu uczniowi miejscowej szkoły w Nowym Sączu. Członków liczy Koło 356 złr.

Koło w Kałuszu przesłało Zarządowi głównemu 62 złr. 23 cnt.

Koło w Łańcucie dochodu miało 52 złr. 40 ct., a pozostałość kasowa wynosi 45 złr. 45 ct. Członków liczy Koło 30.

Koło męskie w Białej zebrało 32 złr. na posiedzeniu d. 19 maja 1894 r. postanowiło energicznie zająć się wysyłką

dzieci na wystawę do Lwowa. Działalność Koła krępował brak zatwierdzenia regulaminu.

Koło w Suczawie nie mogło rozwinąć działalności z powodu braku zatwierdzenia regulaminu. Pomimo to rozpoczęło kroki celem uzyskania nauki języka polskiego w miejscowej szkole ludowej. Starania te rozbiły się jednak o opór wrogich żywiołów, które nie przebierały wcale w środkach. Sprawa cała oprze się prawdopodobnie o władze centralne w Wiedniu, a ewentualnie o trybunał administracyjny. Niepodobna bowiem w kwestyi tak ważnej i żywotnej opuszczać ręce i zaniedbywać dróg możliwych.

Koło w Dębicy w ubiegłym roku miało dochodu 63 złr. 24 ct. Wydatki wynosiły 14 złr. 15 ct. Koło połowę bieżących dochodów użyło na zakupno książek dla biednych uczniów 5-klasowej szkoły miejscowej. Członków liczy Koło 53.

Koło w Sieniawie zajęło się przeważnie zbieraniem funduszków na założenie miejscowej czytelnicy i w tym celu urządziło d. 27 sierpnia 1893 r. przedstawienie amatorskie. Przy pomocy Zarządu głównego Koło założyło czytelnicy i wypożyczalnicę książek w Sieniawie. Członków liczy 88.

Koło w Myszynie po strąceniu wydatków administracyi cały dochód w kwocie 42 złr. 15 ct. przesłało Zarządowi głównemu. Przy Kole istnieje czytelnia posiadająca 164 książek. Członków liczy Koło 47.

Koło pań w Suchej zaznaczyło działalność swoją na zewnątrz przystąpieniem gremialnem Zarządu Koła do miejscowej czytelnicy, związanej w setną rocznicę konstytucyi 3 maja. Zarząd Koła kilkakrotnie rozdzielał pomiędzy ubogą działkę znaczną ilość odzienia, a na gwiazdkę obdarował ją ubraniem, stosując się do życzeń hr. Aleksandrowej Branickiej, która na powyższy cel złożyła na ręce przewodniczącej 50 złr.

Dla dziewcząt miejscowej szkoły, zakupił Zarząd Koła materiały do szycia. W celu zwiększenia funduszków urządzono dn. 2 lipca r. z. zabawę kwiatową, a w grudniu przystąpiło Koło do współudziału w wieczorku Mickiewiczowskim. Pomiedzy łożącymi na potrzeby miejscowe Koła, zasługuje na wymienienie hr. Anna Branicka, która dwukrotnie ofiarowała po 50 złr. i hr. Julia Branicka, która złożyła na cele Koła 50 złr.

Do końca r. 1893 miało Koło dochodu 354 złr. 52 ct., dochód wynosił 302 złr. 11 ct., w tem Zarządowi głównemu przesłano 166 złr. 94 ct. W pierwszym kwartale r. b. dochód Koła wynosił 104 złr. 21 ct., z czego Zarządowi głównemu przesłano 60 złr. 41 ct. Koło liczy 77 członków.

Koło w Gorlicach ograniczyło się na jednaniu członków i zbieraniu funduszków. W roku ubiegłym miało dochodu 72 złr. 69 ct., z czego na miejscowe wydatki użyło 5 złr. 70 ct., a pozostałość kasową przesłało Zarządowi głównemu. Członków liczy Koło 59.

Koło pań w Śniatynie założyło w miejscu bezpłatną czytelnię ludową, zaprenumerowało pisma ludowe dla Kółka rolniczego w Załuczcu i przesłało tamże 30 książeczek. Ku uczczeniu pamięci Teofila Lenartowicza odbył się staraniem Zarządu wieczorek ludowy. Dochód Koła wynosił 64 złr. 65 ct. Zarządowi głównemu przesłano 34 złr. 40 ct. Członków liczy Koło 51.

Koło pań w Sanoku dla zjednania większej liczby członków wydrukowało „odezwę do Polek“, którą wraz ze statutem rozsyłano po okolicy. Ogółem dochód Koła wynosił w roku ubiegłym 89 złr. 4 ct., rozchód 8 złr. 5 ct. Zarządowi głównemu nadesłało Koło 41 złr. 26 ct. Członków obecnie liczy 104.

Koło pań w Złoczowie po uzyskaniu zatwierdzenia w grudniu r. z. urządziło wieczorek towarzyski z tombolą, w celu zwiększenia funduszków Koła, z czego osiągnięto 30 złr. dochodu. Koło przysłało Zarządowi głównemu bardzo starannie wykończoną mapę swego powiatu, wskazującą szkoły z językiem wykładowym polskim, ruskim i niemieckim. Mapę tę wygotował prof. Maksymczuk. Dochód Koła wynosił 230 złr. 3 ct. Zarządowi głównemu odesłało Koło 66 złr. 50 ct. Członków liczy Koło 55.

Koło w Tarnobrzegu przez czas swojego istnienia (od d. 29 lipca r. z.) utworzyło w okolicy dwie swoje delegacye. Koło zaprenumerowało pisma dla czytelní w Tarnobrzegu i Miechocinie. Dochód Koła wynosił 113 złr. 94 ct., z czego Zarządowi głównemu przysłano 58 złr. 18 ct. Członków posiada Koło 75.

Koło w Krzeszowicach urządziło d. 17 grudnia r. z. wieczorek ludowy. Dochód z wieczorku zasilił fundusze miejscowego Koła kwotą 27 złr. 70 ct. czystego dochodu.

Dochód Koła wynosił 96 złr. 34 ct., z czego przesłano Zarządowi głównemu 79 złr. 29 ct. Członków liczy Koło 65.

Koło w Drohobyczu ukonstytuowało się dopiero d. 1 października r. z. Postanowiono najpierw działać w celu utrwalenia bytu miejscowego Koła, przez zjednywanie członków, których w końcu roku było 80. W lutym r. b. założono czytelnię w Stebniku i wypożyczalnię książek w Rychcicach, które odrazu funkcyonować zaczęły.

Koło w Radziechowie ku końcowi r. z. zawiązane, zajęło się głównie zwiększeniem funduszków Koła i w tym celu d. 20 listopada r. z. urządziło wieczorek Mickiewiczowski, który przyniósł czystego dochodu 142 złr. 44 ct. Członków liczy Koło 35.

Koło w Wieliczce urządziło d. 6 maja r. b., głównie staraniem pań należących do Koła, przedstawienie amatorskie, z którego czysty dochód wynosił 55 złr. 41 ct. Członków liczy Koło 37.

Koło w Jaśle założone w marcu r. b., zjednało już 70 członków i posiada w kasie 50 złr.

Z Kół zawiązanych w bieżącym roku działalność swoją okazać na zewnątrz zdołały tylko Koła w Oświęcimie i Karwinie.

Koło w Oświęcimie otworzyło w miejscu czytelnię i wypożyczalnię książek. Obchodzono również uroczyscie d. 4 kwietnia, setną rocznicę bitwy racławickiej wieczornicą w Sokole, a dla uczczenia powstania Kościuszkowskiego urządzono dwa wieczory, jeden d. 14 kwietnia dla mieszkańców Oświęcimia, drugi d. 15 kwietnia r. b. dla okolicznego ludu, na którym rozdzielono pomiędzy lud książki i upominki.

Koło w Karwinie (na Śląsku austr.) dnia 27 maja r. b. założyło w miejscu, na tej ważnej dla nas placówce czytelnię polską.

Na tem kończymy drugie nasze sprawozdanie. Szczegóły przez nas przytoczone, uzupełnia sprawozdanie kasowe i wspólnie z niem daje obraz działalności Towarzystwa w pierwszych dwóch latach jego istnienia.

Okres to zbyt mały, aby można wykazać znaczne rezultaty, tem bardziej, że rozporządzaliśmy środkami, stosunkowo do zadania, jakie mamy spełnić, zbyt małymi. Sądzymy jednak, że w tych ramach, jakie zakresliły nam fundusze, spełniliśmy obowiązek nasz w miarę sił. Rozszerzenie działania w przyszłości zależy od poparcia społeczeństwa. Do niego więc odzywamy się z prośbą, aby hojnymi datkami zasilalo Towarzystwo nasze.

Dziś nie wątpi nikt, że przyszłość narodu oprzeć musimy na szerokich warstwach ludu, jeżeli na seryo pragniemy odrodzenia. Te warstwy musimy zatem oświecać, a co ważniejsza, uświadamiać. Włósciaństwo nasze podniesie na barkach swoich przyszłość narodu dopiero wtedy, gdy pozna i zrozumie obowiązki swoje wobec Ojczyzny. Oto pierwsza część naszego zadania, ale w ciężkiem położeniu naszym, również ważnem, a nawet ważniejszym, czuwać, aby siły nasze nie ginęły marnie wśród obcych żywiołów, aby ani jeden Polak w walce z obcą narodowością nie ulegał i nie ginął dla przyszłości, którą tylko sami stworzyć możemy. Przeciw naciskowi wynaradawiającemu ludność polską, powinniśmy się bronić wszelkimi siłami, a w tym kierunku, jak najsilniejszą bronią wynarodowienia jest szkoła nauczająca w obcym języku, tak najsilniejszą dźwignią naszej narodowości będzie szkoła z polskim językiem wykładowym. Miejscowości, gdzie ludności polskiej zagraża wynarodowienie, nie brak natomiast wcale. Śląsk i Bukowina to główne punkta zagrożone, ale i tu w Galicyi w powiecie Bialskim, zapuściła zagony swoje germanizacya, a liczne osady mazurskie, istniejące od wieków we wschodniej części kraju, wyciągają ku nam ręce z żądaniem, aby dać im pomoc celem utrzymania ich charakteru polskiego. Wiele tych osad uległo już pod wpływem stosunków. Czyż mamy patrzeć obojętnie, jak reszta osadników tracić będzie poczucie narodowości, a nawet język

ojczysty? Do czynu zatem! Niech ofiary popłyną ze wszystkich stron na szkoły polskie, na naukę języka polskiego, a Towarzystwo nasze spełniając swoje zadania, złoży ze swej strony cegiełkę pod fundamenta przyszłości.

Zadania naszego Towarzystwa to część zadań, jakie społeczeństwo polskie ma spełnić wobec siebie samego, swojej przeszłości i przyszłości. Niech więc całe społeczeństwo skupi się około naszego Towarzystwa i uposażając je, pomoże do spełnienia tak ważnych, a tak trudnych zadań.

Dr. Lesław Boroński

sekretarz.

Dr. Adam Asnyk

przewodniczący.



IV.

SPRAWOZDANIE KASOWE

ZARZĄDU GŁÓWNEGO

za czas od założenia do 31-go grudnia 1893 roku.

	Pojedynczo		Razem	
	Złr.	ct.	Złr.	ct.
I. Dochody:				
A) Dochody funduszu bieżącego:				
1) roczne wkładki członków zwy- czajnych:				
a) wniesione wprost do Kasy Zarządu głównego	1.231	61		
b) zebrane przez Koła i odesłane do kasy Zarządu głównego	3.415	07	4.646	68
2) Procenta funduszu zakładowego	519	89		
3) Procenta funduszu bieżącego	170	87	690	76
B) Dochody funduszu zakładowego a mia- nowicie wkładki członków założycieli i człon- ków zwyczajnych, dary, składki, dochody z przedsiębiorstw i zabaw:				
a) zebrane wprost przez Zarząd główny	18.127	34		
b) zebrane przez Koła i nadesłane do kasy Zarządu głównego	4.524	10		
c) zalegające u Kół	1.367	54	24.018	98
Razem			29.356	42
II. Wydatki:				
A) W funduszu zakładowym:				
1) Lokacya tego funduszu				
a) Akcya Banku poznańskiego nominal- nej wartości 1000 marek	600	—		
b) czteroprocentowe listy gal. Towarzy- stwa kredytowego ziemskiego nomi- nalnej wartości 10.000	10.125	—		
c) czteroprocentowe obligacye pożyczki krajowej z r. 1893 nominalnej war- tości 14.000 koron	6.772	50		
d) Książeczki wkładowe Powiatowej ka- sy oszczędności i Towarzystwa zaliczko- wego w Krakowie	5.153	94	22 651	44
2) Dochody zalegające u Kół			1.367	54
B) Wydatki funduszu bieżącego:				
1) Budowa szkoły w Magierowie			1.414	55
Do przeniesienia			25.433	53

	Pojedynczo		Razem	
	Złr.	ct.	Złr.	ct.
Z przeniesienia			25.433	53
2) Zapomogi udzielone gminom na budowę szkół:				
a) w Wojniłowie	200	—		
b) w Porąbce Uszewskiej	100	—		
c) w Baczynie	100	—		
d) w Grzegórkach	200	—		
e) w Biesiadkach	100	—		
f) w Tomaszowcach (osada mazur.)	200	—		
g) w Budzowie	100	—		
h) w Skawinkach	50	—	1.050	—
3) Datki dla czytelników:				
a) we Fryszacie na Śląsku	50	—		
b) w Michałkowicach na Śląsku	45	82		
c) w Nowym Targu	94	—		
d) w Bukowej	9	58		
e) w Białej	50	—		
f) w Kołomyi	100	—	349	40
4) Kupno książek szkolnych i przyborów naukowych dla szkół ludowych w Żurawnie, Myszyń, Rudzach, Ciężkowicach i Jordanowie			157	04
5) Nagrody dla nauczycieli			80	—
6) Koszta administracyi:				
a) Druki statutów, regulaminów, instrukcyj, książek manipulacyjnych, broszury „Przez oświatę do wolności“, książki kasowe itp.	543	11		
b) papier, stemple i potrzeby pisarskie	81	52		
c) stampile	10	30		
d) roboty litograficzne	3	30		
e) pensye urzędnika i pisarza	337	—		
f) portorya	220	02		
g) różne drobne wydatki	53	73	1.248	98
7) Przeniesiono na rok 1894.			1.037	47
Razem			29.356	42

Podskarbiowie :

Michał Danielak.

Michał Gołąb.

Rada nadzorcza :

Józef Opieński
przewodniczący.

Marya Siedlecka
zastępczyni przewodniczącego.

Wiktor Gablenz
sekretarz.

Członkowie :

Przemysław Kotarski.

Dr. August Sokołowski.

Uwaga. Od dnia 1 stycznia do 31 maja 1894 r. do funduszu zakładowego wpłynęło 1535 złr. 90 ct., które umieszczono na książeczkę Kasy oszczędności. Do funduszu bieżącego wpłynęło w tym czasie 3063 złr. 47 ct. Wydatki bieżące wynosiły natomiast 2303 złr.

V.

OGÓLNE ZESTAWIENIE FUNDUSZÓW TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ

za czas od założenia do 31 grudnia 1893 roku.

	Pojedynczo		Razem	
	Złr.	ct.	Złr.	ct.
I. Przychód.				
A) Dochody funduszu bieżącego:				
1) Wkłádki członków zwyczajnych zapłacone:				
a) wprost w kasie Zarządu główny.	1231	61		
b) w Kołach miejscowych . . .	7616	88	8848	49
2) Procenta od funduszków lokowanych przez Zarząd główny . .			733	16
B) Dochody funduszu zakładowego a mianowicie wkłádki członków założycieli i stałych, dary, składki, dochody z przedsiębiorstw i zabaw:				
a) zebrane wprost przez Zarząd główny	18127	34		
b) zebrane przez Koła	5891	64	24018	98
Razem			33600	63
II. Rozchód.				
A) Funduszu zakładowego:				
1) Lokacya tego funduszu . . .	22651	44		
2) Zaległości w Kołach	1367	54	24018	98
B) Funduszu obrotowego:				
1) Budowa szkoły w Magierowie .	1414	55		
2) Datki na budowę szkół udzielone gminom przez Zarząd główny . .	1050	—		
3) Datki na czytelnie:				
a) Zarządu głównego 349·40 złr.				
b) Kół miejscowych . 1154·84 „	1504	24		
4) Kupno książek szkolnych i przyborów naukowych dla szkół ludowych:				
a) Zarządu głównego 157·04 złr.				
b) Kół miejscowych . 884·77 „	1041	81		
Do przeniesienia . . .	5010	60	24018	98

	Pojedynczo		Razem	
	Złr.	ct.	Złr.	ct.
Z przeniesienia . . .	5010	60	24018	98
5) Nagrody dla nauczycieli:				
a) Zarządu głównego . . . 80 — złr.				
b) Kół miejscowych . . . 205 — „	285	—		
6) Lwowskie Koło pań na ochronkę w Cieszynie	100	—	5395	60
7) Koszta administracji:				
a) Zarządu głównego	1248	98		
b) Kół miejscowych	1402	83	2651	81
8) Lwowskie Koło pań na automaty do sprzedaży zapalek (netto) .	293	26		
9) Lwowskie Koła na druk zeszytów szkolnych	189	12	482	38
10) Saldo funduszu bieżącego:				
a) w Zarządzie głównym	1037	47		
b) w Kołach	14	39	1051	86
Razem . . .			33600	63

RADA NADZORCZA :

Józef Œpieński

przewodniczący.

Marya Siedlecka

zastępczyni przewodniczącego.

Wiktor Gablenz

sekretarz.

CZŁONKOWIE :

Przemysław Kotarski.

Dr. August Sokołowski.

VI.

WYCIĄG ZE SALDA CONTI

od założenia do 31 grudnia 1893 roku.

Folio	Koła miejscowe	Za czas od	Przychód	Rozchód	Odesłano do Zarządu
1.	Brzeżany	$\frac{1}{1}$ do $\frac{31}{3}$ 1893	45	—	45
3.	Cieszyn Koło pań	$\frac{1}{1}$ do $\frac{15}{10}$ 1892	47	24	7 81
5.	„ „ męskie	$\frac{1}{1}$ do $\frac{6}{12}$ 1892	155	50	2 85
7.	Cieźkowice	$\frac{1}{1}$ 1893 do $\frac{1}{2}$ 1894	221	18	174 10
9.	Dolina	$\frac{1}{1}$ 1893 do $\frac{10}{5}$ 1893	270	75	31 30
11.	Dębica	$\frac{9}{5}$ 1893 do $\frac{31}{12}$ 1893	63	24	14 15
13.	Jordanów	$\frac{1}{1}$ 1893 do $\frac{15}{9}$ 1893	53	10	11 69
15.	Kołomyja	$\frac{13}{6}$ 1892 do $\frac{30}{9}$ 1893	933	89	43 42
17.	Kraków Koło męskie	$\frac{1}{4}$ 1892 do $\frac{31}{12}$ 1893	1526	02	955 73
20.	„ „ pań	$\frac{1}{4}$ 1892 do $\frac{1}{5}$ 1893	833	59	233 08
24.	Lwów „ „	$\frac{27}{5}$ 1892 do $\frac{31}{12}$ 1893	3340	60	1415 78
28.	„ „ męskie	$\frac{20}{5}$ 1893 do $\frac{31}{12}$ 1893	1223	18	497 07
32.	Milówka	do $\frac{1}{5}$ 1893	46	—	4 45
34.	Przemysł Koło pań	$\frac{26}{5}$ 1892 do $\frac{31}{12}$ 1893	1558	38	441 07
38.	Stanisławów „	$\frac{1}{1}$ 1893 do $\frac{31}{12}$ 1893	928	19	169 44
40.	Nowy Sącz	$\frac{1}{1}$ 1893 do $\frac{31}{12}$ 1893	1018	85	297 58
42.	Nowy Targ	do $\frac{5}{7}$ 1893	123	40	166 35
44.	Złoczów	$\frac{1}{1}$ 1893 do $\frac{31}{12}$ 1893	203	03	13 —
46.	Sieniawa	$\frac{6}{1}$ 1893 do $\frac{30}{9}$ 1893	143	77	32 45
48.	Suczawa	$\frac{1}{1}$ 1893 do $\frac{5}{3}$ 1893	63	—	11 80
50.	Stryj Koło pań	$\frac{1}{1}$ 1893 do $\frac{31}{12}$ 1893	292	84	114 20
52.	Sucha „ „	$\frac{1}{6}$ 1893 do $\frac{31}{12}$ 1893	304	52	85 17
54.	Krzeszowice	do $\frac{31}{12}$ 1893	96	34	4 55
56.	Sanok	do $\frac{31}{12}$ 1893	89	04	8 05
58.	Bukowina Koło pań	$\frac{15}{5}$ 1892 do $\frac{9}{2}$ 1893	732	83	207 29
60.	Stanisławów „ męsk.	do $\frac{31}{12}$ 1893			110 —
62.	Żywiec	do $\frac{15}{11}$ 1893			150 21
64.	Łańcut	do $\frac{13}{5}$ 1893			8 13
66.	Rzeszów	do $\frac{13}{5}$ 1893			260 38
68.	Tarnów	do $\frac{5}{5}$ 1893			87 —
70.	Myszyna	do $\frac{5}{7}$ 1893			42 15
72.	Kałusz	do $\frac{5}{7}$ 1893			27 45
74.	Gorlice	do $\frac{28}{11}$ 1893			67 29
76.	Politechnicy Lwów	do $\frac{9}{7}$ 1893			80 —
Razem			14313	48	4942 38 7939 17

RADA NADZORCZA :

Józef Opiński

przewodniczący.

Marya Siedlecka

zastępczyni przewodniczącego.

Wiktor Gablenz

sekretarz

CZŁONKOWIE :

*Przemysław Kotarski.**Dr. August Sokółowski.*

VII.

SKŁAD ORGANÓW TOWARZYSTWA.

Zarząd główny: ¹⁾

<i>Prezes:</i>	<i>Zastępca prezesa:</i>
Dr. Adam Asnyk (1896).	Jan Skirliński (1895).
<i>Sekretarz:</i>	<i>Zastępca sekret.:</i>
Dr. Lesław Boroński (1895).	Ernest Adam (1896).
<i>Skarbnicy:</i>	
Michał Gołąb (1895).	Michał Danielak (1896).

Członkowie:

Ks. Tadeusz Chromecki (1896)	Eliza Pareńska (1895)
Dr. Ernest Bandrowski (1895)	Stefania Przedrzymirska (1894)
Ksawery Konopka (1894)	Tadeusz Romanowicz (1894)
Ks. Józef Kufel (1896)	Antoni Ryszard (1894)
Józef Łokietek (1894)	Seweryn Udziela (1895)
Józef Parczyński (1896)	Jan Wojtyga (1894).

Rada nadzorcza:

<i>Przewodniczący:</i>	<i>Zastępca przewodniczącego:</i>
Józef Opieński.	Marya Siedlecka.

Sekretarz:
Wiktor Gablenz.

Członkowie:

Przemysław Kotarski.	Dr. August Sokołowski.
----------------------	------------------------

Sąd rozjemczy:

Mieczysław Pawlikowski.	Dr. Ferdynand Weigel.
Dr. Gabryel Sysak.	Dr. Ludwik Wiszniewski.
Ludwik Zawilowski.	

Urzędnik Zarządu głównego:

Mieczysław Offmański.

¹⁾ W myśl §. 21. ustępu 3. statutu, co roku ustępuje jedna trzecia część członków Zarządu. Przy każdym nazwisku oznaczyliśmy zatem rok, w którym każdy członek ustępuje w myśl dokonanego losowania.

VIII.

SPIS KÓŁ MIEJSCOWYCH I ICH ZARZĄDÓW.

1. Koło męskie w Krakowie,

założone dnia 13-go marca 1892 roku.

Przewodniczący Ks. Tadeusz Chromecki, zastępca przewod. Józef Łokietek, sekretarz Dr. Stanisław Karpiński, zastępca sekretarza Dr. Stanisław Hyżycki, skarbnik Eugeniusz Reiner, zastępca skarbnika Aleksander Kłosowski.

2. Koło Pań w Krakowie,

założone dnia 18-go maja 1892 roku.

Przewodnicząca Józefa Gralewska¹⁾, zast. przew. Idalia Pawlikowska, sekretarka Helena Dąbrowska, zast. sekr. Zofia Zgórek, skarbniczka Adela Bandrowska, zast. skarb. Leontyna Owczarkiewicz.

3. Koło Pań we Lwowie,

założone w kwietniu 1892 roku.

Przewodnicząca Jadwiga Skałkowska, zast. przew. Marya Jeleniowa i Wiktorya Niedziałkowska, sekretarka Bogumiła Czechowiczowa, zast. sekr. Stanisława Grossówna, skarbniczka Stanisława Bienkowska, zast. skarb. Jadwiga Ibijańska.

4. Koło męskie we Lwowie,

założone dnia 20-go maja 1893 roku.

Przewodniczący Tadeusz Romanowicz, zastępcy przew. Dr. Aleksander Lisiewicz i Zygmunt Łasiowski, sekretarz Tadeusz Dwernicki, zastępcy sekr. Wojciech Dąbrowski i Jan Fabiański, skarbnik Michał Lityński, zast. skarb. Antoni Bojarski i Mieczysław Dropiowski.

¹⁾ Ustąpiła 6 lutego 1893 r.

5. Koło w Kołomyi¹⁾,

założone dnia 3 kwietnia 1892 roku.

Przewodniczący Dr. Gabryel Sysak, zast. przew. Michał Kusionowicz, sekretarka Zofia Niewiadomska, zast. sekr. Leokadia Miziewiczowa, skarbnik Wiktor Sedlaczek, zastępca skarbnika Dr. Jaworski.

6. Koło męskie w Stanisławowie,

założone 3 maja 1892 r.

Przewodniczący Dr. Henryk Zathey, zast. przew. Dr. Edmund Lorch, sekretarz Eugeniusz Skliwa, zast. sekr. Marceli Machnowski, skarbnik Michał Rembacz, zast. skarb. Dr. Maryan Ostafiński.

7. Koło Pań w Stanisławowie,

założone 3 maja 1892 r.

Przewodnicząca Jadwiga Jaroszowa, zast. przew. Paulina Zatheyowa. Do wydziału weszły panie: Paulina Ostafińska, Helena Rapacka, Rybczyńska, Marcela Szponarowa, Marya Wierzejska, Helena Zajączkowa oraz pan Władysław Szydłowski.

8. Bukowińskie Koło Pań w Czerniowcach,

założone 15 maja 1892 roku.

Przewodnicząca Grzegorzowa Bochdanowiczowa, zast. przew. Józefowa Wiśłocka i Karolowa Witkowska, sekretarz Klemens Kołakowski, skarbniczki: Arturowa Wellesowa i Kazimierzowa Węglewska.

9. Koło Pań w Przemyśle,

założone dnia 26-go maja 1892 roku.

Przewodnicząca Hermina Rokicka, zast. przew. Jadwiga Wysocka, sekretarka Wincenta Tarnawska, zast. sekr. Barbara Schulczowa, skarbniczka Przemysława Jaworska, zast. skarb. Zofia Iwanicka.

10. Koło w Tarnowie,

założone dnia 29 maja 1892 roku.

Przewodniczący Adolf Vayhinger²⁾, zast. przew. Ignacy Chylewski, sekretarz Aleksander Pawłowski, zastępca sekr. Franciszek Winkowski, skarbnik Dr. Adolf Wolfram, zastępca skarb. Szczygły Zaremba.

¹⁾ Koła po za Krakowem i Lwowem zamieszczamy w porządku jak powstały.

²⁾ Ustąpił.

11. Koło Pań w Stryju,

założone 31-go maja 1892 roku ¹⁾.

Przewodnicząca Jadwiga Monasterska, zast. przew. Konstancja Lewicka, sekretarka Marya Błahutówna, zast. sekr. Jadwiga Zarowska, skarbniczka Anna Göttinger, zast. skarb. Burghard.

12. Koło męskie w Cieszynie,

założone w maju 1892-gim roku.

Przewodniczący Lewandowski ²⁾, sekretarz Hilary Filasiewicz, skarbnik Sikora.

13. Koło Pań w Cieszynie,

założone w maju 1892 roku.

Przewodnicząca Marya Dyboska, sekretarka Janina Chrapek, skarbniczka Ludmiła Bilowicka.

14. Koło w Wadowicach,

założone w maju 1892-gim roku.

Przewodniczący Dr. Jan Iwanicki, zast. przew. Seweryn Arzt, sekretarz Michał Frąckiewicz, zastępca sekr. Dr. Maryan Homme, skarbnik Dr. Mieczysław Gedl, zast. skarb. Jan Macudziński.

15. Koło w Ciężkowicach,

założone dnia 12 czerwca 1892 roku.

Przewodniczący Dr. Szczepan Mikołajski, zast. przew. Michał Eustachiewicz, sekretarz Stanisław Średniawa, zast. sekr. Walerjan Gędziński, skarbnik Edmund Gołębiowski, zast. skarb. Józef Chmura.

16. Koło w Dolinie,

założone dnia 12 czerwca 1892 roku.

Przewodniczący Dr. Józef Peters, zast. przew. Marya Wierzbicka, sekretarka Helena Hlawaty, zast. sekr. Tomasz Zaborniak, skarbnik Wincenta Berwid, zast. skarb. Seweryn Iwanicki.

17. Koło w Nowym Targu,

założone dnia 23 czerwca 1892 roku.

Przewodniczący Dr. Antoni Piotrowski, zast. przew. Dr. Ernest Geissler, sekretarka Jadwiga Tournelle, zast. sekr. Rysiewicz, skarbnik Liberakowa, zast. skarb. Dr. Marcin Kozłowski.

¹⁾ Dnia 13 marca 1894 cały zarząd ustąpił.

²⁾ Zrezygnował.

18. Koło w Żywcu,

założone dnia 2 lipca 1892 roku.

Przewodniczący Dr. Edmund Udziela, zast. przew. Władysław Warzeszkiewicz, sekretarz Władysław Nowotarski, zast. sekr. Roman Melcher, skarbnik Władysław Niemczynowski, zast. skarb. Józef Staszewicz.

19. Koło w Rzeszowie,

założone dnia 13 lipca 1892 roku.

Przewodniczący Dr. Wiktor Zbyszewski, zast. przew. Kamila Mossorowa, sekretarz Dr. Bolesław Szymberski, zast. sekr. Klementyna Arwajowa, skarbnik Jakób Kostkiewicz, zast. skarb. Wędkiewiczowa.

20. Koło w Jordanowie,

założone dnia 19 lipca 1892 roku.

Przewodniczący Władysław Chodorowski, sekretarz Wincenty Łabuda, skarbnik Dr. Wiktor Kutrzeba.

21. Koło w Milówce,

założone dnia 19 października 1892 roku.

Przewodniczący Dr. Roman Grabowski, zast. przew. Dr. Mieczysław Kicki, sekretarz Teodor Edmund Kasperek, zastępca sekr. Michał Sekunda, skarbnik Antoni Jamka, zastępca skarb. Stanisław Majka.

22. Koło w Nowym Sączu,

założone dnia 3-go grudnia 1892 roku.

Przewodniczący Włodzimierz Zborowski, zast. przew. Ks. Władysław Dutkiewicz, sekretarz Tadeusz Hnet, zast. sekr. Józef Kwiatkowski, skarbnik Roman Pisz, zast. skarb. Józef Jakubowski.

23. Koło w Kałuszu,

założone dnia 19 grudnia 1892 roku.

Przewodniczący Stanisław Komarnicki, zast. przew. Dr. Adolf Wurst, sekretarz Ks. Henryk Anger ¹⁾, zast. sekr. Władysław Bogdanowicz, skarbnik Stanisław Hellenbrand, zast. skarb. Hochleitner.

24. Koło w Łańcucie,

założone w grudniu 1892 roku.

Przewodniczący Antoni Hanusz, zast. przew. Filip Kahane, sekretarz Bolesław Dzieciołowski, zast. sekr. Józef Gawel, skarbnik Bolesław Zardecki.

¹⁾ Ustąpił z powodu wyjazdu do Złoczowa.

25. Koło męskie w Białej,

założone w styczniu 1893 roku.

Przewodniczący Edmund TrojnarSKI, sekretarz Kaasiel Roth, skarbnik Antoni Klimczyk.

26. Koło w Brzeżanach,

założone w lutym 1893 roku.

Przewodniczący Szczęśny Barzykowski, zast. przew. Karol Morawitz, sekretarz Czesław Wójcicki, zast. sekr. Józef Bielawski, skarbnik Ferdynand Marosch, zast. skarb. Stefania Dąbrowska.

27. Koło w Mielcu,

założone 5-go marca 1893 roku.

Przewodniczący Zygmunt Jaworski, sekretarz Droba, skarbnik Antoni Fibich.

28. Koło w Suczawie,

założone 5-go marca 1893 roku.

Przewodniczący Ks. Józef Lewe, sekretarz Ks. Karol Bogdanowicz, skarbnik Władysław Kasprzycki.

29. Koło w Dębicy,

założone dnia 12 marca 1893 roku.

Przewodniczący Czesław Łoziński, zast. przew. Henryk Zanderer, sekretarz Feliks Gajewski, zast. sekr. Jan Neugebauer, skarbnik Hermann Weiss, zast. skarb. Dr. Sydon Friedberg.

30. Koło w Sieniawie,

założone dnia 19 marca 1893 roku.

Przewodniczący Feliks Majewski, zast. przew. Ks. Tomasz Włazowski, sekretarz Ks. Marcei Kozak, zast. sekr. Myszkowski, skarbnik Wiemuth, zast. skarb. Floryan Gurdziel.

31. Koło w Myszynie,

założone dnia 26-go marca 1893 roku.

Przewodnicząca Zofia Wolska, sekretarz Julian Kolinko, skarbnik Wincenty Czech.

32. Koło Pań w Sucheju,

założone dnia 8-go maja 1893 roku.

Przewodnicząca M. Gawlikowa, zast. przew. M. Bielecka, sekretarka Marya Gawlikowa, zast. sekr. Marya Drapellówna, skarbnik Maszewski, zast. skarb. Leona Bierkowska.

33. Koło w Gorlicach,

założone dnia 1-go czerwca 1893 roku.

Przewodniczący Stefan Meus, zast. przew. Jan Ciejka, sekretarz Ks. Gabryel Kraus, zast. sekr. Karol Skwarczowski, skarbnik Marceli Wiśniowski, zast. skarb. Feliks Racieski.

34. Koło Pań w Śniatynie,

założone dnia 10 czerwca 1893 roku.

Przewodnicząca Ewelina Krzysztofowicz, zast. sekr. Leonetyna Schulcówna, sekretarz Władysław Dancewicz, zast. przew. Leon Stachoń, skarbniczka Ludmiła Dąbrowicka, zast. skarb. Wanda Hamerska.

35. Koło Pań w Sanoku,

założone dnia 12 czerwca 1893 r.

Przewodnicząca Teodozja Drewińska, zast. przew. Adamczykowa, sekretarka Ludwika Kahanówna, zast. sekr. Ludmiła Szottówna, skarbniczka Helena Baumanowa, zast. skarb. Zofia Pleszowska.

36. Koło Pań w Złoczowie,

założone dnia 17 czerwca 1893 roku.

Przewodnicząca Sydonia Allscherowa, zast. przew. Wilhelmina Niedźwiecka, sekretarka Tadeuszowa Strzelecka, zast. sekr. Józef Gay, skarbnik Franciszek Dębicki, zast. skarb. Kazimiera Michalczevska.

37. Koło w Tarnobrzegu,

założone dnia 29 lipca 1893 roku.

Przewodniczący Franciszek Dutkowski, zast. przew. Jan Michalik. Do Wydziału weszli pp. Wojciech Kaliciński, Dr. Walery Momidłowski, Józef Sroka i Stanisław Wilga.

38. Koło w Krzeszowicach,

założone dnia 3 sierpnia 1893 roku.

Przewodniczący Stanisław Gustawski, zast. przew. Wojciech Pawlikowski, sekretarz Walery Krawczyński, zast. sekr. Antoni Tyłko, skarbnik Roman Falkowski, zastępca skarbnika Stanisław Wierzbicki.

39. Koło w Drohobyczu,

założone dnia 1 października 1893 roku.

Przewodniczący Leonard Wiśniewski, zast. przew. Michał Mateusz Balicki, sekretarz Roman Moskwa, zast. sekr. Franciszek Buczyński, skarbnik Eugeniusz Szanek, zastępca skarb. Kazimierz Gonenberg.

40. Koło w Radziechowie,

założone dnia 8 października 1893 roku.

Przewodniczący Zdzisław Więckowski, zast. przew. Jan Oryszkiewicz, sekretarz Władysław Schuster, zast. sekr. Jan Skowroński, skarbnik Robert Kohaer, zast. skarb. Juliusz Brand.

41. Koło w Wieliczce,

założone dnia 19 listopada 1893 roku.

Przewodnicząca Zofia Miskowa, zastępca przew. Sylwester Miszke, sekretarz Henryk Michalski, zast. sekr. Helena Strzelecka, skarbniczka Heinerowa, zast. skarb. Marya Miczyńska.

42. Koło w Tarnopolu,

założone dnia 12 grudnia 1893 roku.

Przewodniczący Dr. Tadeusz Trzcieniecki, sekretarz Władysław Widajewicz, skarbnik Maciej Czerny.

43. Koło w Oświęcimiu,

założone dnia 12 stycznia 1894 roku.

Przewodniczący Dr. Włodzimierz Lewicki, zast. przew. Kazimierz Homme, sekretarz Józef Góra, zast. sekr. Julian Bobilewicz, skarbnik Jan Tułeczki, zast. skarb. Piotr Galski.

44. Koło w Magierowie,

założone dnia 15 lutego 1894 roku.

Przewodniczący Ks. Szczęsny Tarczyński, zast. przew. Lipski, sekretarz Franciszek Bandz, zast. sekr. Józef Błaszczak, skarbnik Karol Błaszczak, zast. skarb. Józef Małeczna.

45. Koło w Jasle,

założone dnia 17 marca 1894 roku.

Przewodniczący Edmund Doening, zast. przew. Ks. Dr. Mateusz Czopor, sekretarz Antoni Korbakowski, zast. sekr. Andrzej Jakiel, skarbnik Ks. Leon Sroczyński, zastępca skarbnika Kazimierz Machowicz.

46. Koło w Karwinie,

założone dnia 6 maja 1894 roku.

Przewodniczący Albin Janicki, zast. przew. Maurycy Janik, sekretarz Ludwik Zapalski, zast. sekr. Franciszek Neuwerth, skarbnik Władysław Broniowski, zast. skarb. Jan Szlachta.

47. Koło Pań w Białej,

założone dnia 25 maja 1894 roku.

Przewodnicząca Aniela Piwocka, zast. przew. Izabella Medwiczowa, sekretarka Marya Liwery, zast. sekr. Kazimiera Juszcakiewiczówna, skarbniczka Zofia Bogdanikowa, zastęp. skarb. Zofia Krawczykowa.

48. Koło w Dąbrowie,

założone dnia 26 maja 1894 roku.

Przewodniczący Dr. Antoni Zaręba, zast. przew. Włodzimierz Sroczyński, sekretarz Dr. Józef Datka, zast. sekr. Jan Śliwa, skarbnik Walery Heinz, zast. skarb. Antoni Laśkiewicz.

49. Koło w Samborze,

założone dnia 2 czerwca 1894 roku.

Przewodniczący Stanisław Stefanowski, zast. przew. Zofia Nechay, sekretarz Antoni Sienicki, skarbnik ks. Wojciech Biela.

IX.

CZŁONKOWIE TOWARZYSTWA.

Członek honorowy :

1. WP. Jerzmanowski Erazm.

Członkowie założyciele :

- | | |
|-------------------------------|-----------------------------------|
| 1. WP. Dr. Asnyk Adam. | 15. WP. Pawłowski Ig. z N.-Yorku. |
| 2. " Beringer Wandalin. | 16. " Pieniążek Ignacy. |
| 3. " Brzezowski Franciszek. | 17. " Rayski Albin. |
| 4. " Dolański Ludwik. | 18. " Skirliński Jan. |
| 5. " Gross Piotr. | 19. " Spółka wygryw. w Krak. |
| 6. " Jerzmanowski Erazm. | 20. " Szczepanowski Stanisław. |
| 7. " Klemensiewicz Edm. | 21. JWP. Hr. Starzeński Edmund. |
| 8. " Dr. Kwaśnicki August. | 22. WP. Tarnawska Franciszka. |
| 9. " Dr. Łazarski Józef. | 23. " Towarzystwo zaliczkowe |
| 10. " Michałowski Ludwik. | w Gorlicach. |
| 11. " Ks. kan. Midowicz Teof. | 24. " Tow. Zjednoczonych Po- |
| 12. " Dr. Paszkowski Stan. | laków w New-Yorku. |
| 13. " Pawlikowska Miecz. | 25. " Woynoko-Tomkiewicz St. |
| 14. " Pawlikowska Helena. | 26. " Dr. Zbyszewski Wiktor. |

Członkowie z wkładką jednorazową :

- | | |
|--------------------------------|----------------------------------|
| 1. WP. Dr. Bandrowski Ernest. | 18. WP. Dr. Obaliński Alfred. |
| 2. " Bohdanowiczowa Rozal. | 19. " Passakas Kajetan. |
| 3. " Dr. Boroński Lesław. | 20. Rada pow. w Nowym Targu. |
| 4. " Borońska Aleksandra. | 21. WP. Rotter Jan. |
| 5. " JWP. Hr. Branicka. | 22. " Rey Mieczysław. |
| 6. Gmina miasta Tarnowa. | 23. " Sieczka Józef. |
| 7. WP. Gustawski Stanisław. | 24. " * * * Henryk. |
| 8. " Dr. Horowitz Leon. | 25. " Dr. Sokołowski August. |
| 9. " Jawornicki Józef. | 26. " Strusiowa Marya. |
| 10. " Jawornicka Anna. | 27. Stowarz. pożyczkowe „Praca i |
| 11. JWP. Hr. Kalinowski Jabło- | Oszczędność“ w Jordanowie. |
| nowski Marcin. | 28. WP. Ks. Tarczyński. |
| 12. WP. Dr. Kański Mikołaj. | 29. Towarzystwo Czytelni w Za- |
| 13. " Dr. Koy Michał. | górzu. |
| 14. " Ks. Kufel Józef. | 30. WP. Wichert Anna. |
| 15. " Dr. Lisowski Wład. | 31. " Wiśłocki Józef. |
| 16. " Łukasiewiczowie Stan. | 32. JWP. Hr. Wolański Witold. |
| 17. " Mareszowa Karolina. | 33. JWP. Hr. Zamoyski Władysław. |

Członkowie zwyczajni :

Zarząd Główny wystawił dla zwykłych członków 6.852 kart legitymacyjnych.

SPIS RZECZY.

	Strona.
I. Sprawozdanie tymczasowego Zarządu głównego za rok 1892/3 od- czytane na Walnem Zgromadzeniu dnia 13 czerwca 1893 r. . . .	3
II. Protokół Walnego Zgromadzenia Delegatów Towarzystwa „Szkoły ludowej“, które to Walne Zgromadzenie odbyło się w sali Rady miejskiej Krakowa dnia 13 czerwca, 1893 roku	14
III. Sprawozdanie Zarządu Głównego za czas od 13 czerwca 1893 r. do 1 czerwca 1894 roku	23
IV. Sprawozdanie kasowe Zarządu głównego za czas od założenia do 31 grudnia 1893 roku	41
V. Ogólne zestawienie funduszków Towarzystwa „Szkoły ludowej“ za czas od założenia do 31 grudnia 1893 roku	43
VI. Wyciąg ze salda conti od założenia do 31 grudnia 1893 roku . .	45
VII. Skład organów Towarzystwa	46
VIII. Spis Kół miejscowych i ich Zarządów	47
IX. Członkowie Towarzystwa	55

